Nr. 5. Sobota, 7 Stycznia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 8' ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam|a, 4. Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Reskryptem z dnia 12 listopada 1881 l. 34226 udzieliło c. k. ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Rudolfowi Schwarzowi we Lwowie wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na ulepszenie przyrządu inhalacyjnego systemu Sales-Girous. Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, zachowanym jest w c. k. archiwum przywilejowem do wolnego przeglądu. Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Naczelny Dyrektor poczt nadał posadę c. k. poczmistrza w Dynowie małżonce tamtejszego pocztmistrza, Julii Niedzielskiej, i przeniósł dotychczasowego c. k. pocztmistrza w Załościach Dyzmę Wiederwalda do Grodziska, c. k. ekspedyenta w Grodzisku Kazimierza Hełczyńskiego z Grodziska do Załoziec, nareszcie ekspedyentkę pocztową Heleną Plewińską z Gajów wyżnych do Zabierzowa.

C. k. Rada szkolna mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych Jana Piętka w Paszczynie, Bazylego Kochalewicza w Dobrowlanach, Eliasza Gwoździka w Szybalinie, Grzegorza Oleksowa w Wybranówce i Jana Wojtygę w Bińczycach, dalej Jana Rudkiewicza rzeczywistym nauczycielem, zawiadującym szkołą filialną w Cisowie, a w końcu Adelę Schmidlównę i Annę Bacher rzeczywistemi nauczycielkami szkoły etatowej w Wadowicach.

Według nadesłanych sprawozdań o dalszym przebiegu księgosuszu w kraju, zaraza ta wygasła w Husiatynie i Trojanówce ad Suchodół w powiecie husiatyńskim i w Boryszkowcach w powiecie borszczowskim. Natomiast panuje księgosusz w powiecie brodzkim mianowicie: w dwóch zagrodach w Nowiczyznie ad Starebrody, gdzie od d. 7 grudnia b. r. zachorowało 11 sztuk bydła, z których 5 padło a 6 chorych i 10 podejrzanych sztuk ubito; na folwarku w Suchowoli od dnia 8 grudnia b. r. zachorowało 27 sztuk bydła, z których 4 sztuki padło a 23 sztuk chorych i 176 podejrzanych ubito. W Ponikowicy od d. 10 grudnia b. r. zachorowało w 4 zagrodach 3 sztuki bydła, z których jedna padła, a 2 chore i 9 podejrzanych ubito. W Gajach smoleńskich od d. 14 grudnia b. r. w jednej zagrodzie zachorowało na zarazę i padło 2 sztuki bydła, a 1 chorą i 1 podejrzaną sztukę bydła ubito; w końcu na folwarku i w jednej włościańskiej zagrodzie w Koniuszkowie zachorowało od dnia 15 grudnia b. r. na zarazę 22 sztuk bydła, z których 6 sztuk padło a 16 chorych i 79 podejrzanych ubito. Ogólna strata bydła w tych miejscowościach wynosi 342 sztuk. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 29 grudnia 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

Długo z niedowierzaniem wprawdzie, ale nie bez niepokoju w kołach liberalnych powtarzana pogłoska, że ks. Bismarck zamierza podnieść kwestyę przywrócenia świeckiej władzy papieża, znalazła równocześnie zaprzeczenie w prasie i faktach. Jeden z dobrze zazwyczaj poinformowanych korespondentów berlińskich mówi dziś, że sami ultramontanie uważali za niedorzeczność nadzieję, że protestanckie Prusy obejmą „rolę restauratorów watykańskiego legitymizmu“. Przyznaje wprawdzie korespondent ten, że myślano o tem w Berlinie, a nawet porozumiewano się z rządem włoskim, czy nie należałoby włoskiej ustawie gwarancyjnej dać charakteru normy międzynarodowej, ale te rozmyślania i rokowania nie miały nigdy na celu restytucyi świeckiej władzy papieża w całem tego słowa znaczeniu. Że tak się rzecz ma istotnie, świadczy o tem przyjaźny charakter wymiany zdań między Berlinem a Kwirynałem, oraz między reprezentantem Niemiec w Kwirynale n ministrami włoskimi.

Jak wyżej powiedzieliśmy, równocześnie także i fakta zaprzeczyły wieści o daleko idących planach ks. Bismarcka wobec papieża i papieztwa. To, co doniósł ostatni telegram o celach misyi p. Buscha w Rzymie, rozprasza wszelkie iluzye. Jakżeż tu mówić o restytucyi świeckiej władzy papieża z inicyatywy i za staraniem ks. Bismarcka, skoro ten sam ks. Bismarck poleca powiernikowi swojemu oświadczyć w Watykanie, że nie zamyśla wszystkim biskupom zwrócić ich stolic pasterskich i że nie myśli w drodze ustawodawczej znosić ustaw majowych. Ustępstwa takie byłyby przecież drobnostką w porównaniu z jedną notą dyplomatyczną lub jedną poufną konferencyą ambasadora niemieckiego w Kwirynale o potrzebie przyznania papieżowi władzy świeckiej. Od ustępstw takich mianowicie od zniesienia ustaw majowych i od zatarcia wszelkich a wszelkich śladów długoletniej walki kościelno-politycznej musiałaby się rozpocząć wszelka akcya, mająca na celu zniewolenie Włoch do pewnych ofiar.

Z drugiej strony jednak po sprowadzeniu zamiarów ks. Bismarcka do właściwej miary, ważnem bardzo jest uwiadomienie p. Buscha, że rząd berliński nie zmienia wprawdzie formalnie ustaw majowych, ale gotów jest złagodzić je w wykonaniu. Na pozór wydawać się może, że jest to ustępstwo bardzo małe, nic nieznaczące, ale w rzeczywistości rzecz się ma całkiem inaczej. To, co w Berlinie rozumią pod złagodzeniem ustaw majowych w drodze wykonawczej, równa się prawie ich zniesieniu pod względem skutków praktycznych. W państwie, gdzie pierwszy minister lekceważy sobie większość parlamentu, rządzi długo wbrew jej intencyom, a następnie doznawszy klęski w ogólnych wyborach, nietylko nie myśli o demisyi, lecz owszem odgraża się jeszcze stronnictwu zwycięzkiemu, w państwie takiem rząd potrafi w drodze wykonawczej zmienić na illuzyę ustawy tak elastyczne, jakiemi są majowe. Obliczone na pewne tylko ewentualności, które w danej chwili przewidywano, zakrojone tylko na zaspokojenie chwilowych celów i prądów, ustawy te nadają się zupełnie do takiego traktowania. Widzimy to już dzisiaj. Ustawy majowe obowiązują w całej pełni, Kurya nie uzyskała ani jednego ustępstwa, a mimo to powiedzieć można, że nie ma już walki kościelno-politycznej. Gdyby nie zmienność kanclerza, która w ostatnich czasach tak dobitnie się objawiła, w kołach katolickich uznanoby powyższe zapewnienie p. Buscha wystarczającem do zawarcia dłuższego zawieszenia broni, wśród którego możnaby swobodnie i spokojnie układać preliminarya trwałego pokoju wewnętrznego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 5 stycznia.

(*R*) Od lat wielu jestto w Węgrzech zwyczajem, że posłowie należący do stronnictwa rządowego składają gremialnie noworoczne życzenia prezydentowi rady ministrów. Deak, dopóki żył, przyjmował także na każdy Nowy Rok deputacyę sejmową u siebie. Ani w Wiedniu, ani w stolicach krajów koronnych nie było tego zwyczaju dotychczas. Dopiero w tym roku urządzili posłowie czes-

---

5)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

II.

(Ciąg dalszy.)

Weszliśmy na mały podwórczyk z krytą galeryą, ztamtąd udaliśmy się do pokojów gościnnych i zasiedliśmy do stołu w takzwanem *Haydnstübchen*. Kiedy już pić w winiarni, to przynajmniej w izdebce ochrzczonej tak sławnem nazwiskiem! Wino było dobre, przekąska niezła, choć postna, bo był to piątek, a w piątek, nie można tu dostać potraw mięsnych. Ścisłość w przestrzeganiu postu sięga tu poza cele pobożnych ojców aż do winiarni klasztornej. Starałem się załatwić jak najspieszniej z tą sprawą gastronomiczną, a przekonawszy się, że mój cicerone jest już dostatecznie wynagrodzony winem benedyktyńskiem za to, że pozbawiłem go przyjemności zaprowadzenia mię do biblioteki benedyktyńskiej — ruszyłem rączo ku katedrze i rezydencyi. Ale po drodze znalazła się nowa przeszkoda, zatrzymał mię kościół Franciszkanów, który leży tuż obok opactwa św. Piotra.

— Tego kościoła nie zechce pan przecie pominąć — rzekł mój przewodnik, utkwiwszy we mnie oczy, i dodał z ironicznym uśmiechem: — Nie będzie pan tam miał żadnego archiwum do oglądania.

— A nie znajdzie się tam może jaka piwnica franciszkańska, sławniejsza jeszcze od piwnicy św. Piotra? — zapytałem.

— Nie, nie — odpowiedział, śmiejąc się serdecznie. — Nie ma na świecie nic sławniejszego nad *Peterskeller* i dziękuję stokrotnie, że *Euer Gnaden* raczył do niej wstąpić.

Kościół franciszkański odznacza się szczególną mięszaniną stylów, którą zawdzięcza wielokrotnemu przebudowywaniu i dobudowywaniu. Ta komplikacya rozmaitych form architektonicznych jest tak wybitną cechą jego, że uderza nawet tak nieszczególnego znawcę jak ja. Część budowy aż po presbiteryum, pochodząca z XIII w., jest w głównych zarysach romańską i składa się z trzech naw, z których środkowa jest przynajmniej dwa razy tak wysoka, jak obie poboczne; wygląda cała przy słabem oświetleniu ciężko i ponuro. Presbiteryum przeciwnie, znacznie jeszcze wyższe od nawy środkowej, zachwyca lekkością śmiałych form nowszej gotyki i obfitością światła, wpadającego przez wielkie okna ostrołukowe. Pięć smukłych filarów podpiera jego sklepienie, a dokoła otacza je wieniec kaplic w świetnym stylu *renaissance*. O jeden z tych filarów opiera się wielki ołtarz, w którym zachowała się z dawnego staroniemieckiego ołtarza prześliczna Madonna siedząca, arcydzieło Michała Pachera, sławnego snycerza z XV wieku. W innych ołtarzach nie ma nic zasługującego na baczniejszą uwagę.

Drzwi główne, prowadzące do nawy środkowej, mają oprawę krągłołukową, a portal boczny umieszczony w południowej ścianie jest gotycki, ozdobiony figurami pod baldachinami. Wchodzi się nim do przedsionka, z którego prowadzi do presbiteryum portal romański z pięknemi płaskorzeźbami z białego marmuru, który znawcy za najpiękniejszy w Salzburgu poczytują. Po tej południowej stronie kościoła wznosi się też czworoboczna wieża, podzielona na cztery piętra, która dopiero w najnowszych czasach została ukończona i otrzymała odpowiedne stylowi całej swojej budowy pokrycie.

Zwracając się od kościoła Franciszkanów na lewo, wszedłem na plac katedralny przez bramę przechodnią, wprost naprzeciw katedry. Plac ten zamknięty jest ze wszech stron: trzy ściany jego tworzy rezydencya cesarska i jedno skrzydło opactwa św. Piotra, czwartą katedra; tę zaś łączą pawilony o sześciu arkadach marmurowych z rezydencyą i z zabudowaniem klasztoru. Po pod te arkady wychodzi się na prawo na plac kapitulny, na lewo na plac rezydencyi. Na środku wznosi się kolosalna statua Matki Boskiej odlana z ołowiu. Stoi ona na kuli z białego marmuru, a ta spoczywa na wysokim piedestalu marmurowym, okrytym płaskorzeźbami i napisami, u którego rogów ustawione są postacie alegoryczne, wystawiające kościół, mądrość, anioła i szatana. Niezbyt głęboka myśl tej alegoryi nie trudna do zrozumienia — kościół jest aniołem, mądrość światowa szatanem. Jestto dzieło braci Hagenauerów, dokonane w roku 1771 kosztem arcybiskupa Zygmunta. Całość w zepsutym smaku z czasów warkocza, jakkolwiek nie jest bez wartości artystycznej, nie nazwałbym piękną. Figury czarne jak węgiel niemiłe robią wrażenie i uderzają nie wdziękiem kształtów i ugrupowania, lecz tą niezwyczajną barwą i wielkością rozmiarów; wysokość monumentu dochodzi 13 metrów. Niemiłe to wrażenie zaciera jednak już pierwszy rzut oka na katedrę, która jest arcydziełem architektury z epoki odrodzenia.

Kościół św. Piotra przypomina mroczne początki dziejów nowożytnego miasta; katedra wprowadza przeciwnie w najświetniejszą ich epokę, kiedy one już szerokim prądem wartko płynęły.

W początkach byli opaci św. Piotra zarazem biskupami salzburskimi, opactwo ich rezydencyą, a książęta bawarscy ich zwierzchnikami świeckimi. Ale już jeden z najbliższych następców założyciela biskupstwa Salzburskiego, św. Wirgili, zbudował w tem miejscu, gdzie stoi dzisiejsza katedra, osobny kościół dla funkcyj biskupich i poświęcił go w r. 773. Tenże biskup wyposażył 12tu kanoników przy nowoutworzonej katedrze i dał tak początek kapitule, która następnie przeważny wpływ na dzieje Salzburga wywierała. Zniesienie rodowych książąt bawarskich przez Karola W. i osłabienie władzy monarszej pod ostatnimi Karolingami, posłużyło biskupom salzburskim do uzyskania zupełnej prawie niepodległości. Już Arn, następca Wirgila, wyniesiony za staraniem Karola W. w r. 798 do godności metropolitalnej, otrzymał od tegoż monarchy exemcyą z pod sądownictwa grafów dla całej swej archidyecezyi, której granice następcy jego znacznie rozszerzyli, korzystając z walk synów Ludwika Pobożnego z ojcem i pomiędzy sobą. Restytuowanie godności książęcej w Bawaryi w początkach X wieku i wzmocnienie władzy monarszej przez Ottona I. zagroziło arcybiskupom salzburskim utratą nabytych prerogatyw, potrafili oni jednak zręczną polityką odwrócić to niebezpieczeństwo. Dzięki tej zręczności za rządów cesarzy saskich nietylko nie poniosło arcybiskupstwo salzburskie żadnego uszczerbku ani w posiadłościach, ani w prawach swoich, lecz owszem arcybiskup Fryderyk hr. von Plaien otrzymał od Ottona II za pomoc daną mu przeciwko Henrykowi Kłótnikowi tytuł książęcy i potwierdzenie wszystkich uzyskanych już przywilejów. Skromna kuta opata pokornych mnichów nie mogła się już teraz pogodzić w jednej osobie z fioletami udostojnionego godnością książęcą

cy podobną owacyę p. Riegerowi. Wiedząc, jeśli nie z naocznego przekonania to z tradycyi, w jakiem uspieniu i poniżeniu znajdowała się narodowość czeska temu lat pięćdziesiąt, patrząc na jej dzisiejsze rozbudzenie i spotężnienie, a znając przytem, jak gorliwy i przeważny udział brał w pracy narodowej p. Rieger od swych najmłodszych lat, nie można się temu dziwić, że grono tych ludzi, którzy dziś stoją w pierwszym szeregu pracowników na niwie narodowej, chciało w sposób uroczysty wyrazić swoje uczucia czci i wdzięczności dla tego męża, który przez tak długi czas przewodniczył ich pracy. Nie jest to bez znaczenia, że grono poselskie wybrało na mowcę swego p. Trojana, stojącego, jak wiadomo, na czele frakcyi młodoczeskiej, to jest frakcyi liberalnej i postępowej, która często zawzięte toczyła spory przeciw konserwatywnej większości, której przewódcą zawsze był p. Rieger. Jeśli w ten sposób chciano zaznaczyć wzajemne zbliżenie się dwóch obozów wspólnego narodowego wojska, to fakt ten jest pocieszającem zjawiskiem.

Zwrot tak pomyślny nastąpił w najnowszym czasie, bo dopiero kilka miesięcy upłynęło od czasu, gdy posłowie młodoczescy Gregr i Czelakowski wystąpili z Rady państwa, nie mogąc się pogodzić z kierunkiem, w jakim poszła reprezentacya czeska za przewodem p. Riegera. Ale gratulacya noworoczna w Pradze nabrała w skutek przemowy tego, który życzenia składał, i tego, który dziękował, jeszcze donioślejszego znaczenia. Sam p. Rieger nacechował znaczenie obudwu przemówień, jako „otwarty bilans politycznej działalności, publicznie zestawiony“ Jeśli do tego orzeczenia mowca nawiązał uwagę, że bilans ten jego nie zadowalnia, to jednak z drugiej strony nie wahał się oświadczyć, że pod nie jednym względem nastąpił w upłynionym roku zwrot dla narodowości czeskiej pomyślny. Mianowicie wspomniał on o tem z uznaniem, że z ramienia rządu stanęli na czele administracyi królestwa czeskiego i administracyi pobratymczej Morawii mężowie, których ożywia szczery zamiar wymierzenia Czechom sprawiedliwości. W imieniu całego stronnictwa mowca wyraził zaufanie do rządu, a w słowach Monarchy, że pragnie pogodzenia swych ludów, w dobrych chęciach rządu i w politycznem położeniu ogólnem zaczerpnął tyle otuchy, że osiągnięcie ostatecznego celu przy cierpliwej pracy i wytrwałości nie jest dla niego wątpliwem.

Otóż, gdy słowa te pochodzą z ust, powołanych niezawodnie do autentycznego określenia tego celu, który jest Czechów gwiazdą przewodnią, jest rzeczą wielkiej wagi dowiedzieć się zarazem, jakim jest ów cel. Kto pamięta słynną deklaracyę czeskich posłów, artykuły fundamentalne, i zastrzeżenie, z jakim posłowie czescy wstąpili do Rady państwa przed dwoma laty, ten w mowie p. Trojana i w odpowiedzi p. Riegera napróżno szukałby śladu owych wspomnień. Pozytywna praca około interesów państwa wywarła na obudwu tych mężów i na ich stronnictwo swój zbawienny wpływ. Rozum stanu odniósł zwycięztwo nad zachciankami idealnemi, które bujać mogły jedynie w odosobnieniu, niestety zbyt długiem, od żywego prądu sprawy publicznej. Powołując się na słowa p. Trojana w tym samym wypowiedziane duchu, p. Rieger zaręczył, „że dziś już nikt z Czechów, a przynajmniej żaden rozsądny Czech, nie pragnie niczego więcej, jak równego uprawnienia z niemieckimi współobywatelami. „Tego, rzekł on, nie zrzekamy się nigdy, ale też to nam wystarcza. Więcej nie pragnęliśmy nigdy, nawet w roku 1848, roku wyuzdanych politycznych marzeń, i nie pragnęliśmy w żadnym późniejszym okresie czasu.“ Poczytywano to za wielki tryumf polityki hr. Taaffego, że Czechów do Rady państwa sprowadził, a zaiste było to dziełem, o którego dokonanie kusiły się daremnie wszystkie poprzednie rządy. Dziś polityka rządu na tem samem polu święci powtórny tryumf. Takiem bowiem oświadczeniem dopiero plemię czeskie stanęło z przekonania na gruncie istniejącej konstytucyi, która im sama ów cel wskazuje i zabezpiecza. Już nie o tę konstytucyę, jej pochodzenie, jej zgodność z tradycyami narodu, jej postanowienia chodzi, ale chodzi jedynie o sposób jej wykonania, przy którym, według mądrego orzeczenia przywódcy posłów czeskich, wszelkie uszczuplenie praw narodowości niemieckiej w Czechach ma być zgoła wykluczonem. Takie jest stanowisko, na którem, jeśli się nie mylimy, stał zawsze i niewzruszenie obecny rząd, a do największych jego zasług niewątpliwie będzie i ta zaliczona, że powolnością z jednej a wytrwałością z drugiej strony potrafił w krótkim przeciągu czasu sprowadzić na to swoje stanowisko zawziętych do niedawna przeciwników obecnego konstytucyjnego ustroju. Oby takie powitanie poczynającego się roku było dobrą wróżbą dla jego całego przebiegu. W zasadniczej harmonii między większością parlamentu a rządem spoczywa dobrej sprawy pomyślność.

Berlin, 4 stycznia.

□ Ustawie z dnia 4 maja r. 1874, której zniesienia żąda wniosek Windthorsta, winienem poświęcić kilka jeszcze uwag, ażeby rozprawy parlamentarne nad tym wnioskiem, których spodziewamy się w przyszłą środę, czytelnikom były zrozumialsze.

Na mocy tej ustawy drakońskiej władza policyjna każdemu kapłanowi, złożonemu przez trybunał świecki z urzędu, zakazać może pobytu w pewnych miejscowościach, powiatach lub nawet prowincyach, skoro podjęciem choćby jednej czynności duchownej da dowód, iż wyroku pomienionego sądu nad sprawami kościelnemi nie uznaje. Władza policyjna może również nakazać mu, ażeby zamieszkał w pewnej miejscowości a obwodu do niej należącego nie opuszczał. Niektórzy księża polscy zrobili pod tym względem smutne doświadczenia; jednemu, który z urzędu nie był wcale złożony, lecz nie chciał stosować się do rozkazów proboszcza narzuconego parafii przez rząd bez zezwolenia władzy duchownej, nakazano, aby zamieszkał w Torgawie (w prowincyi saskiej), mieście nawskróś protestanckiem; drugiemu wskazano jako miejsce pobytu wysepkę Zingst na morzu bałtyckiem, bliską Danii, gdzie oprócz ludności rybackiej, rozumie się także protestanckiej, nie było nikogo, z którymby kapłan młody mógł przestawać, zwłaszcza że zimą w ogóle nikt nawet łódką owego ustronia dzikiego nie odwiedzał. Ta właśnie banicya czasu swego tyle narobiła wrzawy, że rząd widział się zmuszonym cofnąć ją po pewnym czasie. Na mocy ustawy banicyjnej może nawet minister kapłanowi odebrać prawo obywatelstwa, przez co winowajca traci toż prawo dla całego obszaru państwa niemieckiego, a odzyskać by je mógł tylko za dozwoleniem redy związkowej. Wygnanie może nastąpić nawet, nim księdzu się udowodni, że przestąpił prawa majowe, bo wystarcza zarządzenie śledztwa sądowego o wykonanie czynności duchownych.

Byliśmy pod tym względem świadkami nader surowego wykonania ustawy z 4 maja. Ksiądz biskup Cybichowski, sufragan gnieźnieński, musiał iść na wygnanie przeszło półroczne za to, że poświęcił oleje w wielki czwartek, a dopiero powołano go do kraju, kiedy zapadł wyrok sądowy skazujący go na 9 miesięcy więzienia, które dostojnik kościelny następnie przepędził w więzieniu gnieźnieńskiem. Pewien wikary z Westfalii musiał osiem razy iść na wygnanie za spełnienie kilku zwyczajnych funkcyj kapłańskich, pomimo to, że sąd za każdym razem uwolnił go od winy i kary, a dopiero cofnięto banicyę, kiedy sprawa była przeszła wszystkie instancye sądowe a to na korzyść oskarżonego. Wikaryusze kościańscy musieli opuścić na półtora roku księstwo poznańskie, a ostatecznie sądy przyznały im, że wykonywanie czynności duchownych przez nich nie sprzeciwia się wcale ustawom majowym. Najgorszy w ogóle robiono użytek z ustawy wyjątkowej w księstwie poznańskiem.

Ustawa z 4 maja przesadza jeszcze ustawę przeciwko socyalistom, boć rewulucyonistów może policya tylko ztamtąd wypędzić, gdzie ogłoszono stan oblężenia, a chociażby socyalista w nowem miejscu pobytu rozwinął najenergiczniejszą agitacyę, nie może go już spotkać nowa banicya. Przeciwnie postępuje się z duchowieństwem. Nawet pospolici przestępcy nie są narażeni na takie szykany, bo mogą być stawieni pod dozór policyi tylko na mocy wyraźnego wyroku sądowego, a to tylko na pięć lat, nie na zawsze; z kraju zaś nigdy nie mogą być wypędzeni ani utracić prawa obywatelstwa.

Tę oto ustawę zamierza znieść wniosek Windthorsta. Czy większość parlamentu przyjmie go przychylnie — pewną rzeczą nie jest. Z centrum głosują Polacy, Alzatczycy, Duńczycy, socyaliści i demokraci, to jest głosów 166; skoro postępowcy wszyscy pójdą za Richterem lub przynajmniej większa ich część, otrzyma wniosek Windhorsta znaczną większość, byle członkowie pomienionych stronnictw wszyscy brali udział w głosowaniu. Zachowawcy, przeciwni wnioskowi, i narodowoliberalni liczą tylko 124 głosów; potępowcy (60) i zdecydowani liberali (47) rozstrzygną rzecz, może jedynie ze względu na taktykę palamentarną.

SPRAWY MONARCHII

Fremdenblatt donosi pod d. 4 b. m, że prezes gabinetu węgierskiego Tisza i minister Trefort mieli w środę dłuższe posłuchanie u Najj. Pana. Minister skarbu hr. Szapary przybył tegoż dnia z Pesztu. Bawiący obecnie w Wiedniu ministrowie węgierscy konferowali we środę wieczorem u ministra Orczy. Ministrowie Tisza i hr. Szapary pozostaną w Wiedniu jeszcze przez dni kilka celem naradzenia się z swymi kolegami austryackimi i wspólnymi ministrami w kilku kwestyach bieżących.

— Według *Pol. Corr.* w ministerstwie rolnictwa przygotowuje się obecnie projekt ustawy zmieniającej dotychczasowe przepisy o prawie dziedzictwa w własnościach włościańskich. Ostateczne zredagowanie projektu nastąpi dopiero po zasięgnięciu informacyi u władz kompetentnych, korporacyj i ludzi fachowych.

— *Presse* i inne dzienniki donoszą, że w przyszłym tygodniu komisye Izby deputowanych podejmą na nowo czynności przerwane z powodu feryj świątecznych.

— Komisya złożona dla uregulowania sądownictwa w Bośnii i Hercegowinie, która d. 15 grudnia ukonstytuowała się we wspólnem ministerstwie skarbu, składa się z prezesa senatu radcy dworu Lapenny jako delegata najwyższego trybunału sądowego, szefa sekcyi barona Kraussa, radcy dworu Mercy i audytora Spaczila, jako delegatów oddziału bośniackiego, wchodzącego, jak wiadomo w zakres wspólnego ministerstwa skarbu; sędziego Gottela, jako delegata węgierskiego ministerstwa sprawiedliwości, bośniackiego radcy sądu wyższego E. Eichlera, kadego Nezira Effendi Skalica i bośniackiego sekretarza rządowego Główczewskiego. Obradami kieruje baron Lapenna.

— Z różnych stron zapewniają, że raporta i wyjaśnienia, złożone przez namiestnika Dalmacyi gen. Jovanovica i pułkownika Thömela, rezydenta austro-węgierskiego w Cetynii w czasie świeżego ich pobytu w Wiedniu, przekonały koła decydujące, iż Czarnogóra wobec nieporządków w Krywości czyni najzupełniej zadość swoim międzynarodowym zobowiązaniom i że ze strony Czarnogóry nie mogą Krywoszczanie spodziewać się jakiegobądź sukursu. Pry tej sposobności zbija *Fremdenblatt* pogłoskę, według której Czarnogóra na prośbę rządu austryackiego o udzielenie pozwolenia na przemarsz wojsk austryackich przez terytoryum czarnogórskie miała dać odmowną odpowiedź. Cała ta wiadomość jest po prostu śmieszną i niedorzeczną. Najprzód bowiem nie ma potrzeby do wysyłania znaczniejszych sił na pewien punkt w Dalmacyi, a powtóre wojska austryackie mają ze wszystkich stron wolny przystęp do Krywości.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa temporaliów w Prusiech).

Od dnia publikacyi ustawy z d. 22 kwietnia 1875, upoważniającej rząd do zatrzymywania duchownym katolickim płac i dochodów, do 1 kwietnia 1881 r., a więc przez lat 6 suma wstrzymanych na mocy tej ustawy w obrębie państwa pruskiego temporaliów duchowieństwa wyniosła około 15,000.000 marek. Co rok przeto wpływało z tego źródła do kasy państwa około półtrzecia miljona marek. W roku zeszłym ustawa ta została zniesioną w dyecezyach: osnabryckiej, padernborskiej, trewirskiej, fuldajskiej i wrocławskiej, oraz w hrabstwie Kładzkiem (Glatz) należącem do archidyecezyi praskiej, obowiązuje zaś jeszcze w archidyecezyach gnieźnieńsko-poznańskiej i kolońskiej, tudzież w dyecezyach chełmińskiej, warmijskiej, monasterskiej, limburskiej i hildesheimskiej.

Zachodzi pytanie, co się stanie z pieniądzmi zatrzymanemi duchowieństwu na podstawie wspomnianej ustawy? Kwestyę tę poruszają obecnie dzienniki, a jeden z nich, mianowicie pół-oficyalna *Elberfelder Ztg.* pisze w tym przedmiocie: „Według ustawy z d. 22 kwietnia 1875 miało być wydane osobne rozporządzenie o użyciu sum zatrzymanych duchowieństwu, o ile sumy te według prawa nie zostały przekazane ogólnym funduszom państwa. Sprawa ta była już niejednokrotnie przedmiotem obrad w komisyach i pełnej Izbie, a w r. 1877 na zapytanie członków centrum odpowiedziano w komisyi budżetowej, że pieniądze zatrzymane złożone zostały w generalnej kasie państwa. Obecnie po przywróceniu normalnych stosunków kościelnych w niektórych dyecezyach kwestya ta staje znowu na pierwszym planie i według wszelkiego prawdopodobieństwa wniesioną zostanie w sejmie pruskim interpelacya do rządu, na jaki cel zostaną przeznaczone sumy zatrzymane? O ile wiadomo, dotychczas nie został jeszcze opracowany projekt użycia tych sum i rząd też nie ma zamiaru przedkładać na najbliż-

---

arcybiskupa. Pojmował to Fryderyk i dlatego oddzielił arcybiskupstwo od opactwa, ustanowił osobnego opata św. Piotra, wyposażył go częścią dóbr arcybiskupich i rozłączył tak panującego księcia od mnicha.

Następcy Ottona II. aż do Henryka III. wzbogacili nowymi przywilejami i donacyami arcybiskupów salzburskich, przyznając im prawo bicia monety i pobierania ceł i nadając im nowe posiadłości. Ale wkrótce potem przyszły na nich ciężkie czasy; krwawe spory o inwestyturę, a następnie walki Welfów z Gibelinami zatrzęsły mocno tronem św. Ruperta. Strącani to przez jednych, to przez drugich arcybiskupi musieli niejednokrotnie, jak św. współzawodnik Thiemona, Bertold, ukrywać się po lasach i jaskiniach przed swymi prześladowcami, podczas gdy kraj ich najsroższemu ulegał spustoszeniu. Dopiero z wstąpieniem na tron Rudolfa z Habsburga zaświtały nareście i dla księstwa salzburskiego pogodniejsze dnie, których spokój mąciły tylko chwilowo nieuniknione w owych czasach zatargi i najazdy sąsiedzkie. Podupadła stolica zaczęła się znowu podnosić, zabudowywać gęściej i obwarowywać silniej. Arcybiskup Piligrim II. von Puechheim starał się szczególnie o zatarcie śladów minionych burz i on to wzniósł w miejscu dawnej, przez pożar zniszczonej świątyni św. Wirgila nową katedrę, okazalszą i odpowiedniejszą godności książąt arcybiskupów. Ale i ta nowa katedra, świadek surowych rządów despotycznego Leonarda von Keutschach, przetrwawszy powstania mieszczan i chłopstwa, które reformacya i prześladowanie protestantów wywołały w księstwie salzburskiem — nie zachowała się do naszych czasów. W r. 1598, za rządów arcybiskupa Dietricha, zniszczył ją pożar.

Znany nam z swojej namiętności budowniczej Dietrich, któremu Salzburg zawdzięcza najwspanialsze gmachy swoje, powziął niezwłocznie zamiar odbudować ją tak świetnie, żeby przyćmić poprzedników swoich. W tym celu polecił on wypracowanie planu Florentczykowi Wincentemu Scamozzi, jednemu z najznakomitszych architektów ówczesnych, który zdobył sobie niespożytą sławę budową nowych Prokuracyj i wielu pałaców w Wenecyi i Wicencyi. Niespodziewany upadek nie dozwolił jednak Dietrichowi dokonać zamierzonego dzieła, które przeszło w spadku po nim na następcę jego arcybiskupa Sitticha. Santino Solari, z którego nazwiskiem spotyka się często w Salzburgu, korzystając z planów Scamozzego, rozpoczął budowę w r. 1614, a dokończył jej w r. 1628 za rządów Parisa hr. von Lodron, jednego z największych władców salzburskich, który w pokoju westfalskim zapewnił arcybiskupstwu salzburskiemu równą ze wszystkiemi innemi księstwami niemieckiemi niezależność. Gdy w końcu za staraniem arcybiskupa Gwidobalda hr. Thuna wybudowano w r. 1655 obie wieże, stanęła katedra w całej swej okazałości, w jakiej ją dzisiaj oglądamy.

Scamozzi wziął sobie kościół św. Piotra w Rzymie za wzór do swego planu. Cały gmach wzniesiony jest z ciosu; fasada i wieże odziane są białym marmurem. Trzy wielkie arkady prowadzą po kilku schodach do otwartego przedsionka. Przy filarach, na których wspierają się sklepienia tych arkad, stoją kolosalne statuy św. Ruperta. Wirgila, Piotra i Pawła. Balustradę, umieszczoną wysoko nad tym wspaniałym wchodem, zdobią posągi czterech ewangielistów. U góry kończy fasadę zaokrąglona cokolwiek na obu końcach atyka, na której jaśnieją piękne statuy Chrystusa Pana, Mojżesza i Arona, a z obu boków zamykają ją dwie wysmukłe wieże, po 80 m. wysokie. Wszystko to, pomimo bogactwa ornamentyki, zlewa się w jednolitą całość i szukać dopiero potrzeba szczegółów w powszechnej harmonii ogólnych zarysów.

Przez środkową arkadę, nad którą umieszczony jest napis w języku łacińskim: „Oto jest dom Boży, w którym wzywane będzie imię jego“ — wszedłem do przedsionka, a z tego znowu środkowemi z trojga drzwi do wnętrza świątyni. Wysoka nawa środkowa, 115 m. długa a 70 m. szeroka połączona jest czterma łukami, nad którymi umieszczone są oratorya, z niższemi nawami bocznemi i znajdującemi się w nich kaplicami. Przystrojenie wewnętrzne nie jest bogate, ale szlachetne i w dobrym smaku. W ołtarzach z czerwonego marmuru salzburskiego znajdują się obrazy nie sławnych wprawdzie, ale dobrych malarzy włoskich i niemieckich, jak: Mascagni, Screta, la Neve, Sandvart i Schönfeld. Szczególniejszą uwagę zwracają w presbiteryum dwa malowidła ścienne umieszczone nad stalami pendzla Solavi: Złożenie do grobu Chrystusa Pana i Chrystus w czyśćcu. Z pomników jest tu tylko 10 nagrobków z portretami arcybiskupów od Gwidobalda (1668) aż do Zygmunta III (1771), przedostatniego udzielnego księcia arcybiskupa salzburskiego. Żaden z tych pomników nie ma większej wartości pod względem sztuki, są jednak dosyć okazałe i symetrycznem rozmieszczeniem przyczyniają się do przyozdobienia świątyni. Pod mensą wielkiego ołtarza przechowują w srebrnej trumnie kości św. Ruperta i św. Wirgila. W pobliżu wchodu na lewo stoi chrzcielnica z r. 1321, która wystawia w płaskorzeźbie 16stu biskupów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szej sesyi podobnego projektu. Rząd, jak się zdaje, wychodzi z tego założenia, iż nie może wystąpić z projektem tego rodzaju, dopóki we wszystkich, a przynajmniej w większej części dyecezyj katolickich nie będzie zniesiona rządowa administracya majątku kościelnego, a więc dopóki ustawa z d. 22 kwietnia 1875 r. nie przestanie obowiązywać sama przez się. W przeciwnym bowiem razie trzebaby po każdem dalszem obsadzeniu stolic biskupich wnosić nowe projekta względem użycia sum zatrzymanych. O wysokości tych sum — pisze pomieniony dziennik — można dokładne powziąć wyobrażenie ze sprawozdań, jakie co rok ministerstwo wyznań przedkłada sejmowi.“

(Reforma senatu francuskiego).

Projektowi reformy senatu francuskiego *Times* poświęcają artykuł, którego ważniejsze ustępy powtarzamy w tłómaczeniu:

„Większość we Francyi może się zgodzić na zmianę w systemie wyboru senatorów, zwłaszcza że republikanie mają słuszność, twierdząc, iż obowiązujący system wyborczy został narzucony przez mężów reakcyi, ale od pierwszej chwili nie było dla nikogo tajemnicą, że właściwym celem reformy jest obalenie moralnego znaczenia senatu, przez odjęcie mu prawa czynienia poprawek w ustawach finansowych. Jakakolwiek zatem zostanie wybrana forma, to senat pozbawiony głosu w sprawach budżetowych przestanie istnieć. Intransygenci, którzy logikę swoją posuwają do ostatecznych granic, żądają już teraz od wyborców mających głosować na senatorów przyrzeczenia, że będą żądali zupełnego zniesienia senatu. Instytucyi senatu francuskiego nie można oceniać według miary Izb wyższych innych krajow. Senat we Francyi nie reprezentuje bowiem żadnego przywileju rodowego lub własności ziemiańskiej, ale wychodzi z powszechnego prawa głosowania i postawiony jest obok władzy wykonawczej na straży przeciw zbyt radykalnym zapędom jedynej Izby.

„Cel zatem, któremu senat służy, znika z odjęciem temu ciału wpływu na budżet. Skoro senatowi nie pozostanie to jedyne wędzidło, mogące hamować wolę Izby, stanie się on kłopotliwą naroślą, z którą żywioły rewolucyjne prędko dadzą sobie radę. Zapewniają, że senatowi pozostanie prerogatywa odsyłania napowrót do Izby uchwał, na które się nie zgadza, Izba jednakże zawsze posiadać będzie głos decydujący. Byłoby to rozwiązanie najgorsze ze wszystkich, gdyż dawałoby senatowi tylko prawo odraczania uchwały, ale nie zapobieżenia jej. Tak więc rewizya, choćby jej ostrze łagodzić jak najmocniej, wiedzie Francyę niewątpliwie do rewolucyjnej idei jednej Izby, a nieunikniony wpływ najskrajniejszych zapatrywań w takiem zgromadzeniu toruje drogę dla owej nieustannej agitacyi, która dla każdego kraju jest najniebezpieczniejszą.

„Skoro sobie zadamy pytanie, dlaczego Gambetta zgodził się na tak niebezpieczny projekt rewizyi, to znajdziemy pobudkę w jego nieugiętem postanowieniu, by bądź co bądź przeprzeć ustawę o wyborach zbiorowych. Kiedy ustawa ta doznała w swoim czasie porażki, naówczas oświadczył Gambetta: „Wybory zbiorowe?... Nie myślę już o nich, są one obecnie pogrzebane. Nie mówmy o tem więcej!“ Wielu mu uwierzyło, ale ci, którzy go lepiej znali, nie przestali utrzymywać, że wybory zbiorowe są ciągle kluczem jego polityki i wypadki przekonały, że mieli słuszność. Wybory zbiorowe objęte są planem rewizyi a niektórzy twierdzą, że rewizya jest tylko pretekstem dla tego systemu. W takim razie Gambetta dla systemu wyborów zbiorowych naraża Francyę na niebezpieczeństwa jednej Izby.

„Rzecznicy tej nowej ordynacyi wyborczej utrzymują wprawdzie, że odrodzi ona Izbę i podniesie sztandar polityczny kraju, ale inni poczytują to za krok ku cezaryzmowi, który ma ewentualnie podnieść Gambettę do najwyższego dostojeństwa. Dotychczas bowiem, chociaż to zdaje się zdumiewającem, Gambetta z przyczyn, które są zbyt zawiłe, by je analizować, nie posiada bezwarunkowej władzy nad większością w Izbie a tem mniej w senacie, i gdyby obecnie miał się zgromadzić kongres do wyboru prezydenta republiki, to nie zostałby nim Gambetta. Znalazłby dwóch rywalów: jednego który olbrzymi wpływ wywiera na wielką i zjednoczoną grupę lewicy, i drugiego, około którego skupia się poważna liczba umiarkowanych i ci ze stronnictwa reakcyjnego, którzy nie pozostali neutralnymi, a są nimi Brisson, prezes Izby deputowanych i generał Chanzy.

„O wpływie p. Brisson w Izbie jużeśmy raz oczynili wzmiankę. Jest on jednym z tych nielicznych republikanów, którego cichej powagi i znaczenia nigdy nie atakowano, jest jednym z tych mężów, którego rad słuchają wszyscy na równi, jakby rozkazów pozytywnych. Jest on mężem wielkiego i wzmagającego się wpływu, od niego są zależne wszystkie ważniejsze głosowania w Izbie. Posiada w niej przeszło 200 niezawodnych głosów, a nawet i w senacie 70 członków przyjęłoby jego hasło. Gdy nowa Izba zgromadziła się był Brisson rzeczywistym jej prezesem i dopiero gdy pozwolił, ażeby wybór jego na kilka dni odroczono, mógł Gambetta uzyskać tymczasowy wybór na prezesa. Nie było przeciwko niemu ani jednego głosu i nie odezwałoby się tak wiele, gdyby go wynieść miano do godności prezydenta republiki. Ci, którzy się wahają iść za Brissonem, a jednak obawiają się dojścia do najwyższej władzy Gambetty, ugrupowaliby się około generała Chanzy. Otóż przeciw takiemu wypadkowi potrzeba przedsięwziąć środki. Gambetta nie chce większości, która mu w głębi duszy jest nieprzyjazną i większości, która powitała oklaskami mowę Ribota, chce on uzyskać większość jednolitą i uległą i dlatego pragnie wyborów zbiorowych i przeparcia tego systemu w Izbie teraźniejszej o ile możności jak najprędzej. W ten sposób polityka francuska w zbliżającej się sesyi nie będzie sprawą zasad, ale sprawą osób, ponieważ wszystko, co ma być zrobionem, będzie zrobionem dla Gambetty lub przeciw niemu.“

KRONIKA

= **Do ankiety taryfowej,** która za inicyatywą pana ministra handlu zająć się ma badaniem sprawy taryf kolejowych w obrocie wewnętrznym, wybrał komitet towarzystwa gospodarskiego jako swoich delegatów pp. Dawida Abrahamowicza, Ottona Hausnera, A. Jaworskiego i Augusta Schellenberga.

= **Teatr krakowski** zamknięty został w skutek polecenia c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych na czas nieograniczony, a to z powodu przeobrażeń, jakie okazały się potrzebne celem zabezpieczenia publiczności na wypadek pożaru.

= **Na pomnik Mickiewicza** w Krakowie złożył p. W. Myczkowski w administracyi *Gazety Lwowskiej* 2 zł. 50 ct., na rzecz zaś dotkniętych pożarem *Ringtheatru* wiedeńskiego teniże sam ofiarodawca przeznaczył 2 zł. 50 ct., które to kwoty odesłano magistratom w Krakowie i Wiedniu.

— **Odczyt Klemensa Kanteckiego** o *Biedzie teatralnej w Polsce*, który się odbędzie jutro o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej, zgromadzi, jak nam donoszą, liczne grono publiczności. Osobom, któreby życzyły sobie być na tym odczycie, przypominamy, że biletów będzie można dostać jeszcze jutro przed południem w księgarni Gubrynowicza i Schmidt'a, a w każdym razie przed rozpoczęciem odczytu przy kasie.

= **Czwarty odczyt** dla kobiet odbędzie się dziś w sali ratuszowej o godzinie 5. Dr. Tadeusz Żuliński mówić będzie: „O znaczeniu hygieny w wychowaniu domowem i szkolnem“.

(=) **Kolej północna** cesarza Ferdynanda zamierza według *Presse* zaprowadzić od wiosny b. r. drugi pociąg pospieszny między Wiedniem a Krakowem. Pociąg ten wyruszałby z Wiednia tuż przed pociągiem osobowym, który obecnie opuszcza Wiedeń o pół do 9 godziny wieczór, a stawałby w Krakowie o godzinie 5 rano, a więc pięć godzin wcześniej od pociągu osobowego.

(—) **Zupę rumfordzką** i tej zimy towarzystwo męzkie św. Wincentego à Paulo z dniem 27 grudnia r. z. rozpoczęło rozdawać w domu ubogich przy ulicy Kopernika tylko biednym wstydzącym się żebrać. Jak ważną a potrzebną rzeczą jest takie rozdawnictwo we Lwowie, poświadcza najlepiej napływ biednych nawet z najdalszych przedmieść miasta. Nieobeznany z stosunkami dziwiłby się musiał i pytać, czy się biednemu ten trud tak dalekiej drogi opłaci łyżką ciepłej strawy i kawałkiem chleba? Lecz trzeba poznać tych biednych, widzieć ich nędzę — w mieszkaniu całym sprzętem trochę słomy i połamana ławka, odzież lekka — a łyżka strawy ciepłej i kawałek chleba przyniesiony z domu ubogich stanowi pożywienie dla rodziców i dzieci na dzień cały. Przyczyną tej strasznej niedoli nie lenistwo, ale słabość lub inne nieprzewidziane nieszczęście w rodzinie, która przyzwyczajona do lepszego bytu wstydzi się po jałmużnę publicznie wyciągnąć rękę. Rzeczywiście los rodzin takich, niestety nader licznych we Lwowie, godzien jest szczerej litości, i dla nich to, kołacząc do serc litościwych w imię miłosierdzia chrześciańskiego, uprasza towarzystwo św. Wincentego à Paulo o pomoc i wsparcie, a Bóg sowicie odpłaci tę ofiarę. Wszystkie datki na ten cel bądźto w gotowych pieniądzach lub wiktuałach przyjmuje handel pp. Drekslera i synów (plac Kapitulny), gdzie też dotychczas złożyli pp. N. N. 10 zł., Antoś i Antosia 3 zł., Młocki Alfred 25 zł., Justianowa 5 zł., Łodyński z Milatyna 5 zł., N. N. 1 zł., N. N. 2 zł., rodzina ś. p. hr. Adama Bąkowskiego na ręce Józefa Prus Jabłonowskiego 20 zł., ks. Słowikowski 1 zł., Jadwiga księżna Sapieżyna 50 zł., razem 131 zł. 30 ct. Prócz tego ks. Tomaszewski z Prus ofiarował 5 korcy ziemiaków. Od 27 grudnia z. r. do 5 stycznia włącznie wydano 1.987 porcyj zupy i 1.971 porcyj chleba. Przy tej sposobności składa też towarzystwo św. Wincentego à Paulo stokrotne dzięki rodzinie ś. p. Adama hr. Bąkowskiego za datki w kwocie 40 zł. na rzecz mezkiego i 40 zł. na rzecz damskiego towarzystwa, złożone na ręce p. Józefa Jabłonowskiego celem niesienia pomocy biednym wstydzącym się żebrać.

+ **Przegląd sądowy i administracyjny** jedyne w naszym kraju fachowe pismo dla prawników, redagowane umiejętnie i starannie przez adwokata tutejszego dr. Ernesta Tilla, zasługuje niezawodnie na wszelkie poparcie. Prenumerata (kwartalnie z przesyłką pocztową 1 zł. 75 ct.) jest w porównaniu z objętością pisma bardzo umiarkowaną, nawet nizką i niezawodnie przystępną dla każdego prawnika. Stałe rubryki w *Przeglądzie* stanowią rozprawy, poglądy na ruch ustawodawczy, krytyczne omówienie ciekawych wypadków z praktyki sądowej i administracyjnej, orzeczenia najwyższych trybunałów, korespondencye, recenzye i zapiski bibliograficzne. *Przegląd* jest organem urzędowym lwowskiej Izby notaryalnej.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna aresztowała Dymitra S. wraz z skradzionemi sukniami i bielizną wartości 120 zł. — Zbłąkany mały piesek maści popielatej z obróżką mosiężną na szyi znajduje się u pana S. P. pod liczbą 16 na ulicy Szpitalnej.

— **Kronika podróży.** Według depeszy z Petersburga, tamtejszy *Gon. Urzędowy* ogłasza telegram księcia Sułkowskiego z Irkucka, z doniesieniem, że książę znajduje się już w drodze do Europy i że na morzu Lodowatem spotkał amerykański statek *Rodgerson*, wysłany na poszukiwania za parowcem wyprawy polarnej *Jeannette*. Statek ów, nie wiedząc nic jeszcze o losie tej wyprawy, udał się dalej na północ. Dalej donosi ks. Sułkowski, że w zatoce św. Wawrzyńca widział członków bremeńskiego towarzystwa geograficznego, którzy statkiem *Strelok* udać się zamierzali do przylądka Wschodniego na północnem morzu Lodowatem.

— **Groźny pożar** nawiedził Warszawę we wtorek wieczorem. Spłonęły ogromne składy towarów kupca Machatkina na Nalewkach, oraz przyległe budynki mieszkalne. Pożar trwał do rana, zrządził szkodę, ocenioną na 250 tysięcy rubli.

— **W ręce sądu** sam oddał się w Wiedniu adwokat dr. Alojzy Singer, obwiniony o namówienie kupca w Ober-Döbling, Rudolfa Schustera, ażeby przed zgłoszeniem konkursu wystawił na rzecz swojej żony antidatowany weksel na 10.000 zł., w skutek czego masa wierzycieli o takąż sumę została uszczuplona.

— **Sprawca kradzieży** akcyj kolejowych wartości 20.000 zł. u właściciela ziemskiego p. Herzl-Hertberga w Wiedniu został wyśledzony w osobie służącego tegoż, 39-letniego Müllnera. Cała szkoda znalazła się.

— **Zawieszona wypłata.** *Voltaire* paryski opowiada: W ostatni dzień grudnia na giełdzie paryskiej posprzeczali się dwaj znani finansiści. Sprzeczka skończyła się policzkiem. Wypoliczkowany jednak do tego stopnia nie stracił zimnej krwi, że bezpośrednio po zajściu, wezwany do zapłacenia należytości miesięcznej za doręczane mu ogłoszenia giełdowe, odpowiedział: „Proszę przyjść kiedy indziej, dziś nie wypłacam nikomu, przyjmuję tylko.“

— **Wulkan wśród morza.** Z Aten d. 25 grudnia donosi jeden z korespondentów: W zatoce Missolunghi w pobliżu Aetolikonu, w ostatnich dniach zdarzył się, jak się zdaje, wybuch wulkaniczny na dnie morskiem. Przez pięć dni w całej okolicy tamtejszej czuć się dawał odurzający zapach siarko-wodoru, a fale wyrzucały na brzeg ogromne mnóstwo ryb nieżywych.

— **Nieopatrzne dzieci fortuny.** W ostatnim numerze czasopisma *Mercur* skonstatowany jest fakt, że dotychczas jeszcze nie zgłosił się po wygraną właściciel losu przedsiębiorstwa regulacyi Dunaju, na który padła główna wygrana w sumie 100.000 zł., oraz właściciel innego losu tejże samej loteryi, który wygrał 25.000 zł.

— **Liczba wychodźców,** którzy w roku ubiegłym udali się z Hamburga do portów zaatlantyckich, wynosi 123.131. W poprzednim roku wynosiła o 54.244 mniej.

(s) **Najdłuższym mostem na świecie** okazuje się według ostatnich obliczeń most łączący Wenecyą ze stałym lądem. Ma on długości 3601 metrów, 43 centymetrów, zbudowany jest z kamienia na 222 arkadach, których filary spoczywają na 751.000 palach wbitych w ziemię, gdyż w lagunach, jak wiadomo, nie ma stałego gruntu. Z tego względu budowa tego mostu, rozpoczęta w r. 1841 a ukończona w ciągu lat pięciu, zasługuje na uwagę pod względem technicznym. Na zbudowanie mostu użyto 23.150.000 kamieni a koszta wynosiły 4,500.000 lirów. W r. 1848 most wenecki został w części wysadzony w powietrze, później naprawiono go i połączono pośrednio, przez dworzec kolei weneckiej i przez Canal Grande ze stacyą morską. To uzupełnienie kosztowało także kilka milionów.

(s) **Słońce kolejowe.** Zarząd kolei żelaznej Rudolfa na przestrzeni z St. Michael do Leoben zarządził próby lampy elektrycznej oświetlającej drogę przed pociągiem. Lampa ta, wprawiana w ruch za pomocą małej maszyny, umieszczoną jest na kotle lokomotywy i od niej otrzymuje potrzebną parę. Maszynista zapomocą odpowiedniego przyrządu może zwracać promień jej światła na punkt dowolny. Próbowano już dawniej lamp tego rodzaju, próby jednak nie wypadły pomyślnie, ponieważ wstrząsanie się lokomotywy wywierało wpływ bardzo znaczny na jednostajność światła. Obecne próby z lampą wynalezioną przez inżyniera Sedlaczka powiodły się zupełnie. Swiatło było jednostajne, tak że na prostej drodze można było widzieć całą linię na odległość 400 do 500 metrów, zaś na łukach przez odpowiednie nakierowanie lampy droga była w dzialną do 200 metrów odległości. Na przestrzeni, na której odbywano próby, znajduje się tunel, można więc było ocenić wartość tego oświetlenia przy przebywaniu długich tunelów i przy ich oglądaniu. Sygnały i ich barwy były widoczne na znaczną odległość, co szczególniej jest ważne przy zbliżaniu się do stacyi, gdzie nadto maszynista mógł widzieć najdokładniej, czy zwrotnice dobrze są nastawione. Rezultat próby wypadł zatem pod każdym względem zadawalniająco i należało tylko pragnąć, ażeby koszta urządzenia takich lamp pozwoliły je zaprowadzić na wszystkich kolejach, a także z odpowiednią modyfikacyą w budowie we wszystkich okręgach. Lampa elektryczna, nazwana słusznie słońcem kolejowem, ma tę szczególną dogodność że oświetla tylko linię drogi, żaden zatem przedmiot poboczny nie odwraca uwagi maszynisty, a nadto jasny blask światła stanowi dostateczną przestrogę nawet dla człowieka głuchego, któraby przypadkiem znajdował się na szynach a nie słyszał zbliżania się pociągu. Rozumie się, że przy pomocy takiej lampy maszynista dostrzedz może dość wcześnie rozmaite nagłe przeszkody, które nie mogą być sygnalizowane, jak zawalenie się mostu, obsypanie góry, zerwanie nasypu, stoczenie się lawiny, wyjęcie szyn, położenie na nich drąga albo kamienia. Lampy tego rodzaju są wprawdzie kosztowne, ale z wprowadzeniem ich w użycie możnaby zaprowadzić pewne oszczędności w oświetlaniu stacyi i drogi, a tym sposobem koszt rzeczywisty wprowadzenia tej ważnej dla bezpieczeństwa publicznego innowacyi okazałby się znacznie mniejszym.

Rzeczpospolita Babińska.

Muszę wyznać, że z pewnem niedowierzaniem szedłem oglądać ten nowy obraz krakowskiego mistrza. Miałżeby Matejko aż dotąd ukrywać nowe, nieznane nam dotąd strony swego talentu? Czy nie zboczył przypadkiem na pole zupełnie dla siebie niewłaściwe? Czy pewna sztywność układu i brak naturalnego ożywienia w całości, który daje się uczuwać w najznakomitszych nawet okazach Matejki, ale mniej razi przy poważnej i spokojnej treści, dla *Rzeczypospolitej Babińskiej* nie będzie zabójczym? Wprawdzie wiele pochwał czytałem o tym obrazie, ale ileż razy pochwały mię zawiodły. Niedaleko sięgając, czyż *Grunwald* takie wrażenie zrobił na mnie, jakiego się spodziewałem po niebosiężnych pochwałach, które poprzedziły jego przybycie?...

Niedowierzanie moje zawstydzone zostało w sposób jak najprzyjemniejszy. Tak, Matejko ukrywał dotąd przed nami najbogatsze może strony swojej fantazyi. Tak, nie zboczył on wcale na pole dla siebie niewłaściwe, ale owszem stanął tak silnie na gruncie nowym, jak na żadnym innym przedtem nie stał. Wszystko to, co ciężyło, razem lub z osobna, na wszystkich niemal obrazach Matejki, gdzie wchodzi więcej niż parę osób na scenę: sztywność układu, rozproszenie szczegółów, wrzawa barw, brak powietrza, wszystko to, jakby na skinienie czarodziejskiej różdżki znikło w *Rzeczypospolitej Babińskiej*, a Matejko jak istny czarodziej przedziergnął się w nowego artystę, nie zapomniawszy jednak przy tem przedziergnięciu się zatrzymać wszystkich dawniejszych zalet swojego pędzla.

W istocie stoimy przed obrazkiem, któremu równego nie znajduję w całem malarstwie polskiem. Wszystko tu znaleźć można: allegoryę i życie realne, przeszłość i teraźniejszość, humor i satyrę, a wszystko to tak się zlewa naturalnie, w taką harmonię oblec zone, że wrażenie, jakie ten obrazek wywiera na widzu, nie da się z niczem innem porównać, jak chyba z wrażeniem, odniesionem po przeczytaniu jakiejś sceny humorystycznej z *Pana Tadeusza*.

Trudno jest dokładnie opowiedzieć treść tego obrazu rojącego się mnóstwom szczegółów. Nie będę się o to kusił i podam treść w najkrótszych rysach. U Pszonki, sławnego założyciela rzeczypospolitej Babińskiej, zebrało się liczne i świetne towarzystwo. Kogo tu nie ma? Rej i Kochanowski, Bielski, Paprocki, Trzycieski i Orzechowski, Dzierzgowski i Oleśnicki Mikołaj, nie licząc wielu innych, n. p. znanych nam z *Fraszek* Kostanowskiego lutnisty Bekwarka, błazna Gąski, doktora Montana i owego pana Slaza, co się nosem uwiecznił w poezyi, nie licząc kobiet, dziewcząt i dzieci. Towarzystwo rozłożyło się w ogrodzie, pod gałęźmi grusz i jabłoni, które świecą złocistym owocem a

nad którémi roztacza się pogodny błękit. Ugrupowanie pełne swobody i naturalności, pomimo iż prawie każda postać historyczna zachowała charakterystykę, w jaką historya ją uposażyła. Matematyczny i artystyczny zarazem środek obrazu zajmuje właściciel Babina, gospodarz i głowa Rzeczypospolitej Babińskiej, nad którym trzymamy wieniec ze słoneczników, korona babińska, świadczy o jego dostojeństwie. Czyta on z powagą wytrawnego żartownisia sążnisty akt jakiś, może patent na obywatela przesławnej rzeczypospolitej dla dostojnego gościa, który obok niego zasiada w poręczowem krześle, dla prymasa Dzierzgowskiego, a może inny jakiś dokument, mniejsza o to, dość że czyta coś wesołego, coś iście babińskiego, bo powszechna wesołość obejmuje towarzystwo rytmicznie falując i piętrząc się od krajów obrazu ku środkowi. Wesołość ta genialnie przeprowadzona tu przez wszystkie tony, przez wszystkie tempa, od najniższego poziomu, od spokojnego Kochanowskiego leżącego z boku na ziemi i żatopionego w szachach, aż do najwyższego zenitu swego, który znajduje w twarzy młodego Oleśnickiego, rozpromienionej winem i pełnej zachwytu. A prymas Dzierżgowski? Jakże charakterystycznie objawia się w nim wesołość, hamowana wykwintnością dworaka i dyplomatyczną powagą dostojnika! A Rej? Cóż to za łobuzowska rubaszność w jego uśmiechu i spojrzeniu, zwróconem ku Orzechowskiemu! A Bekwark? Jak melodyjnie objawia się wesoła ciekawość budząca się w jego twarzy! Niemal każda postać tutaj, to doskonałe studyum historyczne i psychologiczne.

Fala wesołości inaczej igra w twarzach kobiecych, niż w męskich. Wina, które krąży w puharach między gośćmi męskimi, nie dotknęły usta kobiet, to też na ich twarzach nie widać sztucznej podniety. Radość tam z tego zabawnego widowiska szczera, ale powściągana pewną wstydliwością, która postaciom kobiecym dodaje nieopisanego wdzięku. Wyborny kontrast stanowi Magdusia Orzechowska z podwiązaną twarzą, trzymająca poufale rękę na plecach męża, wcielony typ ujarzmicielki najdzikszych temperamentów, z tą smukłą dziewczyną po lewej stronie obrazu, co tak raźnie podskakuje z wesołości, a dla której jabłko z drzewa znajomości dobrego i złego jeszcze nie zaczęło nawet dojrzewać.

Allegorya wciela się tutaj głównie w dwie postacie dziecięce, które się najharmonijniej łączą w całość sceny, nie tak jak ów chłopczyk z dobytą szabelką w *Upadku Polski*, lub jak ów zgarbiony chłopek w *Unii*. Na pierwszym planie w środku obrazu widzimy dziewczynkę, która usiadłszy na ziemi, położyła ciężką księgę na wyciągniętych nóżkach i wertuje ją z doskonałą powagą, tak właściwą dzieciom, naśladującym zajęcia starszych. Nieopodal w rycerskiej postawie stoi chłopak z nagim pałaszem i z oburzeniem patrzy na towarzysza swoich zabaw dziecinnych, domowego żuczka, który widocznie chciałby się z nim pobawić.

Allegorya wyraźnie przemawia: w Babinie poważnym zajęciom oddają się tylko dzieci. W allegoryi ukrywa się zarazem i satyra; z za Babina wygląda cała Polska. Czyż wesoła strona życia, pełna uczt, brzęku puharów, figlów, żartów, anegdot, konceptów, nie zawiele zajmowała miejsca w życiu obywatela polskiego w złych czy dobrych czasach, począwszy od pana Pszonki a skończywszy na Radziwille *Panie Kochanku*? Czyż księgi i pałasze nie były często dla uczt i figlów, i to w najkrytyczniejszych chwilach, odrzucane na bok, tak że stawały się tylko przedmiotem zabawy dla dzieci? Satyra mówi swoje i ma na nieszczęście słuszność, ale wesołość tak harmonijnie falująca w obrazie, wciąga nas w swoje koło, upaja i każe zapomnąć o satyrze.

A teraz zapomnijmy o tem, że była kiedykolwiek rzeczpospolita Babińska, że żył kiedykolwiek Pszonka, Rej, Kochanowski itp i popatrzmy na obraz tak, jakbyśmy z tytułu nie widzieli wcale, co on chce przedstawiać. Najlepszy to próbierz twórczej potęgi artysty. Obraz obędzie się bez wszelkich komentarzy historycznych, sam mówi za siebie, sam się jasno tłómaczy. Czy ten stary figlarz z koroną słoneczników nad głową nazywa się Pszonka, czy inaczej, w każdym razie wiemy, że to on żartem w powagę przystrojonym bawi zgromadzone towarzystwo, a ci ludzie, których wesołość podsyca wino, słońce, zieloność i błękit, chociażby nie byli historycznemi postaciami, nie przestaną nas zajmować, jako żywe z krwi i kości istoty zestrojone cudownie w jeden chór wesołości. Któż, patrząc na ten obrazek mimowoli nie przypomni sobie jakiej majówki, ze sceną analogiczną, kiedy towarzystwo, rozochocone winem, promieniami słońca i świeżością leśną, znalazłszy pośród siebie figlarza, oddawało się bez troski szalonej wesołości, którą on obudzał swoimi pomysłami, i cały las napełniało gwarom i śmiechem?

Jeszcze raz powtarzam: takiego obrazu nie miało dotąd polskie malarstwo, taką harmonią artystyczną, podług mnie, jeszcze żaden z obrazów Matejki nie jaśniał.

J. T.

GOSPODARSTWO I HANDEL

□ **Fabryka sody w Jaworznie.** Piszą nam z Wiednia: Do Koła polskiego w Wiedniu wniósł p. Józef Zgrzebny, przedsiębiorca kopalń pod Bernem na Morawie, memoryał w sprawie założenia fabryki sody w Jaworznie. Projekt ten powstał już w roku 1876, podczas pobytu p. Zgrzebnego w Galicyi, gdzie go zachęcano, aby myśl swoją bliżej rozwinął i ujął w formę wykonalnej propozycyi. Z tego wezwania wywiązuje się teraz p. Zgrzebny i przedstawia w swoim memoryale, że założenie fabryki sody w Jaworznie posiada wszelkie warunki zyskownego przedsiębiorstwa, któreby wyszło na korzyść w pierwszym rzędzie kopalń w Jaworznie istniejących, skarbu państwa, do którego należy eksploatacya górnicza w Wieliczce, Bochni i Swoszowicach, oraz kolei żelaznych Karola Ludwika, północnej, warszawsko-wiedeńskiej i pruskiej, w drugim rzędzie zaś na korzyść całej okolicy.

Projekt p. Zgrzebnego opiera się na następującej kombinacyi. Kopalnie węgla w Jaworznie wydają rocznie 4—5 milionów centnarów metrycznych węgla, z czego 25 prc. (1—1¼ mili. cntn.) przypada na odpadki (*Staubkohle*). Wieliczka wydaje około 1,300.000 centnarów soli, a Swoszowice około 18.100 centnarów siarki. Okolica Jaworzna posiada tedy w wielkiej obfitości wszelkie materyały potrzebne do fabrykacyi sody. Jeżeli zaś fabrykacya ta okazała się wielce zyskowna tam, gdzie materyały, (sól, siarka, drzewo opałowe i t. d.) sprowadzać musiano z znacznej odległości (mianowicie w Petrowicach i morawskiej Ostrawie, w Aussig w Czechach i Hallain w Salzburgu) to o ileż korzystniej możnaby podjąć takie same przedsiębiorstwo w Jaworznie, mając w wielkiej obfitości materyał opałowy (węgiel) na miejscu, sól w pobliskiej Wieliczce i Bochni, siarkę w Swoszowicaah a wapno w okolicy Jaworzna! Kopalnie wielickie mogłyby korzystnie zbywać odpadki, które dotąd marnieją. Skarb państwa miałby tedy nowy zysk zapewniony. To samo można powiedzieć o Swoszowickiej kopalni. Najwięcej zyskałaby niezawodnie kolej Karola Ludwika i inne sąsiednie, gdyż fabryka sody zapewniałaby im znaczny a stały transport nowego produktu.

Fabryka sody koło morawskiej Ostrawy zatrudnia obecnie 800 robotników, więc daje utrzymanie tylu ludziom szukającym zarobku a nadto wzbogaca okolicę. To samo stać się może w Jaworznie w wyższym stopniu, gdyż warunki są korzystniejsze. P. Zgrzebny mówi wprost, że nie ma w świecie miejsca tak odpowiedniego do założenia wielkiej fabryki sody jak w Jaworznie. Mogłaby ona nietylko dostarczać importowanych dotąd rocznie 279.569 centnarów sody (po 6 złr. za centnar cłowy = 1,677.414 złr.), lecz nadto dostarczać jeszcze znacznych zapasów do wywozu za granicę.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 17 do 24 grudnia) normalny. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·80 zł., do 10·75 zł., żyta 6·75 zł., do 7·50 zł. jęczmienia 5·50 zł., do 6·50 zł., owsa 5·50 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·75 zł. do 7·25 zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., prosa 6·25 zł. do 6·50 zł. grochu kuchennego 7·70 zł., do 9·50 zł., grochu pastewnego 6.— zł., do 6·75 zł., soczewicy 15·— zł. do 18·— zł., fasoli 8·— zł. do 14·25 zł., bobiku 6·75 zł. do 7·— zł., wyki 6·— zł., do 7·— zł., koniczyny 25·— zł., do 59·— zł., tymotki 26·— zł., do 30— zł., anyżu rossyjskiego 26 — zł. do 27— zł., anyżu płaskiego 30·— zł., do 31·— zł., kminku 22·— zł., do 23·— zł., rzepaku zimowego 12 — zł., do 13·50 zł., rzepaku letniego 10·70 zł., do 11·25 zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·25 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 10·70 zł. do 11·25 zł., nasienia lnianego 11·— zł., do 11·70 zł., nasienia konopnego 8·50 zł., do 9 — zł., chmielu 110 zł., do 120 zł., nafty zwykłej 15·50 zł., do 16·50 zł., nafty salonowej 19·50 zł. do 20·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 28·75 zł., do 29·25 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,498,400 kilogramów i 3.213 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 7,286,400, mąki i wyrobów mącznych około 458.900, nasion olejnych około 514.200, wełny około 26,700, drzewa budulcowego i opałowego około 335.600, nafty i wosku ziemnego około 221.600, jaj około 232,900, lnu i przędziwa około 48,200, spirytusu około 41,100, soli około 451,200 i węgli kamiennych około 862,100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 194 sztuk wołów, 2,957 sztuk nierogacizny i 62 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,393 000 kilogramów i 4,970 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4.289.000 kilogramów, tudzież 312 sztuk bydła rogatego, 4,630 sztuk nierogacizny i 28 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,104.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,610,000, mąki i wyrobów mącznych 250.000, nafty i wosku ziemnego 23,000, produktów zwierzęcych 36.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,751.000 i kamieni 214.000 kilogr. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,912.907 kilogramów i 148 sztuk bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 145,480, mąki i wyrobów mącznych 56,710, drzewa budulcowego i opałowego 1,634,200, nafty i wosku ziemnego 779, spirytusu 3.610, jaj 5,520, wapna 1,000. soli 23 510, kali 10.000 i kamieni 10,270 kilogramów. na resztę złożyły się różne towary, tudzież 47 sztuk wołów, 94 sztuk nierogacizny i 7 koni.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj w południe odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana węgierska rada gabinetowa, w której wzięli udział ministrowie Tisza, hr. Szapary, Trefort, br. Orczy i Bedekowicz. Przedmiotem tej narady według *Fremdenblattu* i innych dzienników była sprawa obsadzenia patryarchatu celowieckiego. Jak dzienniki te dodają, serbski kongres kościelny zostanie zawiadomiony niebawem za pośrednictwem reskryptu królewskiego o zapadłej w tej mierze Najw. decyzyi.

Popołudniu tegoż samego dnia odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem hr. Kalnoky kilkogodzinna konferencya, w której wzięli udział wspólni ministrowie, oraz prezesi i ministrowie skarbu obu gabinetów. Narady te miały być wczoraj dalej prowadzone.

Podkomisya szkolna Izby panów na przedwczorajszem trzygodzinnem posiedzeniu ukończyła obrady nad przedłożeniem o uniwersytecie praskim, ma jednak zebrać się jeszcze dzisiaj dla ostatecznego sformułowania swych wniosków. Podkomisya zgodziła się z wnioskami mniejszości Izby deputowanych zmierzającemi do zupełnego rozdziału obu uniwersytetów, oraz wymagania rękojmi, że młodzież poświęcająca się zawodowi publicznemu będzie posiadała dokładną znajomość języka niemieckiego. W tym duchu podkomisya złoży referat pełnej komisyi, która zbierze się dopiero w drugiej połowie stycznia.

Członkowie misyi tureckiej Ali Nizami-basza i Reszid bej opuścili już Wiedeń, udając się wprost do Konstantynopola. Pełne uprzejmości przyjęcie, jakiego doznali wysłannicy sułtańscy w stolicy austryackiej, wywarło, jak pisze *Fremdenblatt*, dobre bardzo wrażenie nietylko w pałacu padyszacha, lecz i po za granicami Turcyi, mianowicie tam, gdzie szczerze pragną pokojowego skonsolidowania stosunków na Wschodzie. Wysłannicy tureccy przekonali się niezawodnie w czasie pobytu w Wiedniu, że rząd obecny nie odstępuje od zasad, jakiemi baron Haymerle kierował się we wszystkich sprawach zostających w związku z Turcyą. Austrya ma najżywszy interes w tem, aby stosunki tureckie skonsolidowały się na gruncie traktatu berlinskiego, nie doradzałaby więc Turcyi nic takiego, coby mogło utrudnić lub ubezwładnić reorganizacyę państwa ottomańskiego, ani też nie myśli o wyłamaniu się z pod obowiązków nałożonych na nią przez traktat berliński i nie dąży do rozszerzenia praw, które jej na kongresie berlińskim przyznane zostały. Wszystko, co pisała i pisze prasa zagraniczna o zamierzonej aneksyi Bośnii i Hercegowiny, lub o pochodzie do Saloniki, jest tylko czczą gadaniną, zmierzającą do obudzenia w Porcie nieufności do lojalnych intencyj naszej monarchii; mamy jednak to mocne przekonanie, że podobne insynuacye chybią celu i pozostaną bez skutku. Wobec sprawozdania, jakie członkowie misyi złożą sułtanowi, insynuacye te tem mniej będą mogły zaważyć na szali, że w Kostantynopolu wiedzą o tem bardzo dobrze, iż ci, co je rozgłaszają, nie mają na widoku utrwalenia Turcyi, ale zupełnie co innego. My z naszej strony nie przywiązujemy do misyi Ali Nizami-baszy i Reszida beja zbyt optymistycznych nadziei, zdaje się nam jednak, że nie doznamy rozczarowania, gdy wyrazimy oczekiwanie, iż odtąd w Konstantynopolu przestaną powątpiewać o lojalności naszej polityki wschodniej."

Prawit. Wiestnik zaprzecza wieści o zamiarze utworzenia w Rossyi ministerstwa policyi i wyłączenia spraw policyjnych z ministerstwa spraw wewnętrznych.

Według telegramu *W. Allg. Ztg.*, otrzymanego drogą pośrednią z Petersburga, stowarzyszenie „Święta Drużyna" domaga się przyznania praw korporacyjnych i subwencyi z funduszów państwa, w przeciwnym razie grozi hr. Ignatiewowi upadkiem. Hr. Ignatiew miał przedwczoraj udać się do Gatczyna w tej sprawie, i gdyby car okazał się powolnym życzeniom Świętej Drużyny, zamierza podać się zaraz do demisyi.

Z Petersburga donoszą, że uważanem tam jest za rzecz zdecydowaną, że dwór rossyjski nie przeniesie się do Petersburga i święta Bożego Narodzenia przepędzi w Gatczynie, gdzie także odbędą się przyjęcia noworoczne.

Dzień koronacyi wyznaczonym został na d. 1 maja.

Postanowioną też została reorganizacya gubernatorstwa odeskiego, nie wiadomo jednak w jaki sposób. Mianowicie nie zdecydowano się jeszcze co do osób. Obok jenerała Drentelna wymieniają także jenerała Radeckiego. Jeden z nich ma zostać gubernatorem a zarazem dowódcą naczelnym armii południowej.

Porjadok otrzymuje wiadomość, że na granicy chińskiej przyszło do zajść krwawych. Chińczycy, zająwszy kilka okolic w obwodzie kuldżyńskim, mieli popełnić cały szereg okrucieństw na pogranicznych Kirgizach. Przyprowadzeni do ostateczności Kirgizi, Bajdżygiety i Kizajewcy wyrznęli dwie wsie chińskie i rozbili oddział wojska chińskiego z 350 ludzi złożony.

Urzędowy *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie zwołujące sejm pruski na 14 b. m.

Parlament niemiecki zbierze się na pierwszą po feryach sesyę dnia 9 b. m. O przyszłych pracach parlamentu i sejmu pisze najświeższa *Prov. Corr.* „Parlament niemiecki będzie obradował nietylko nad budżetem, lecz i nad statystyką zawodową oraz nad projektem o kosztach wynikających z przyłączenia Hamburga do związku celnego. Ponieważ sejm pruski, który musi być zwołany według konstytucyi najpóźniej w połowie stycznia, zajmie się bardzo ważnemi kwestyami, mianowicie projektem kościelno-politycznym, projektem o przejęciu kilku kolei na rzecz państwa, ordynacyą powiatową i prowincyalną dla Hanoweru i t. d., przeto dla uniknięcia równoczesnych obrad obu ciał prawodawczych parlament starać się będzie niewątpliwie o to, ażeby już z końcem przyszłego tygodnia załatwiono projekty, które znajdują się w komisyach".

Nie ma do tej chwili wiarogodnych danych o treści projektu kościelno-politycznego, który rząd zamierza przedłożyć sejmowi. Dzienniki berlińskie donoszą, że rząd postanowił zażądać jedynie pełnomocnictwa do łagodniejszej interpretacyi ustaw majowych, które zatem wcale nie byłyby poddane rewizyi, jakkolwiek o to właśnie chodzi głównie katolikom.

Według jednozgodnych doniesień znany wniosek dep. Windthorsta o internowaniu i banicyi duchownych przyjdzie niezawodnie pod obrady parlamentu d. 11 b. m. Prezes Koła polskiego p. Łyskowski wezwał wszystkich członków Koła, aby stawili się w Berlinie d. 10 b. m. w celu naradzania się nad stanowiskiem, jakie mają zająć wobec tego wniosku.

National Ztg. i inne organa liberalne przewidują, że wniosek ten zostanie przyjęty, gdyż oprócz centrum, Polaków, Alzatczyków socyalistów i frakcyi ludowej, liczących razem 166 głosów, głosować będzie za nim znaczna część postępowców, jak to wnosić należy z oświadczenia Eug. Richtera. Nadmienić tutaj należy, iż socyaliści i secesyoniści jeśli będą głosować za wnioskiem, uczynią to nie przez wzgląd na katolików, ale jedynie dlatego, że są przeciwnikami wszelkich ustaw wyjątkowych, ścieśniających wolność osobistą.

Niektóre dzienniki donoszą, że po wyjeździe p. Buscha z Rzymu prowadzi dalsze z Stolicą św. układy p. Derenthall, pierwszy radzca ambasady niemieckiej w Rzymie. Lotar Bucher wrócił już z Rzymu do Berlina. P. Schlözer dnia 5 b. m. ma opuścić Waszyngton. Z Rzymu zaś donosi biuro Wolfa, iż p. Schlözera oczekują w wiecznem mieście w drugiej połowie stycznia. Zdaje się więc, że p. Schlözer otrzyma polecenie ukończenia z Stolicą św. układów w sprawie kościelno-politycznej.

Telegram monachijski streszcza przebieg obrad, jakie się toczyły dnia 5 b. m. w izbie bawarskiej nad budżetem ministra spraw zagranicznych. Przy

pozycyi „poselstwa" zażądał dep. Herz zniesienia wszystkich posad poselskich. Dep. Schels przemawiał za utrzymaniem poselstw i wniósł tylko o zniesienie poselstwa w Berlinie. Wnioski Herza i Schelsa upadły nieznaczną większością, natomiast został skreślony fundusz dyspozycyjny, jakkolwiek minister spraw zagranicznych gorąco za nim obstawał.

Sprawa rewizyi konstytucyi we Francyi wchodzi już w stadyum materyalnych przygotowań, ponieważ, jak donosi *Télégraphe*, w Wersalu rozpoczęto roboty około urządzenia sali posiedzeń kongresu.

W kołach politycznych paryskich zajmują się żywo sprawą wyboru prezesa senatu, który stosownie do konstytucyi w razie zebrania się kongresu ma przewodniczyć jego obradom.

Voltaire zapewnia, że prefektem departamentu Sekwany w miejsce zmarłego Herolda zostanie Flocquet.

Kardynał Bonnechose, arcybiskup w Rouen, wydał po powrocie z Rzymu list pasterski, wykazujący konieczność przywrócenia władzy świeckiej papieża oraz zapewniający, iż mocarstwa przyszły już do tego przekonania i poczyniły ważne kroki dla osiągnięcia tego celu.

Paryskiemu *Télégraphe* donoszą pod d. 1 stycznia z Oranu: Kolumnę idącą z Ras-el-Mas, która liczyła 1100 ludzi pieszych i 288 koni, a której przewodnikiem był gum, zaskoczyła nagle już na pierwszej stycyi zawierucha śnieżna, w której zwierzęta postępować dalej nie mogły. Zdaje się jednak, że kolumna ta musiała dziś dotrzeć do Bu-Guern. Emisaryusz, przybywający z Géryville, potwierdza obiegające już przedtem pogłoski, według których dwaj marabuci Si-Kaddur i Si-Sliman usiłowali atakować francuską kolumnę. Z Si-Kadurem połączyć się miał Bu-Amema, który ma zamiar wtargnąć w obóz pod Laghuat-Ksel, gdy jednocześnie Si-Sliman w połączeniu z Dżebel-Amhurem prowadzić mają dalsze operacye. Według doniesień wiarogodnych, pewne plemiona należące do państwa marokańskiego, połączyły się z szeryfem Madagry, który uchodzi w tamtych okolicach za wielką powagę.

Późniejsza depesza z 5 b. m. donosi, że taż sama kolumna została przez połączone siły dowódców marabutów zaatakowana i zmuszona do odwrotu.

Rzymski korespondent *Nat. Ztg.* zapewnia, że kardynał Jacobini zapytywał mocarstwa, czy ich posłowie watykańscy udaliby się z papieżem na wygnanie i czy mocarstwa przyjęłyby na siebie zbiorową opiekę nad opuszczonemi przez papieża pałacami i bazylikami. Na pierwsze pytanie miała według korespondenta nastąpić odpowiedź niewyraźnie potakująca a na drugie wymijająca.

Za przykładem municypalności w Corku, która nadała prawo obywatelstwa Dillonowi, municypalność Dublińska mianowała obywatem honorowym Parnella

Liczba kobiet aresztowanych za należenie do ligi irlandzkiej wynosi dwadzieścia.

Z Bukaresztu donoszą, że rumuński minister skarbu Chitzu obejmie wydział spraw wewnętrznych, a na jego miejsce wejdzie do gabinetu Dymitr Sturdza, obecny zaś minister spraw wewnętrznych Rosetti poda się do demisyi.

Times potępiają pomysł angielsko-francuskiej interwencyi w Egipcie. Przedwczesne wylądowanie obcych wojsk w dzisiejszem położeniu nietylko nie uspakajałoby Egiptu, lecz przeciwnie mogłoby sprowadzić zaburzenia i zawikłania, których koniec niełatwo dałby się przewidzieć.

Dzienniki francuskie zaprzeczają stanowczo wszelkiej myśli podobnej interwencyi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Waszyngtonu, że następcą posła w Wiedniu Phelpsa, który, jak wiadomo, podał się do demisyi, będzie prawdopodobnie sekretarz marynarki Hunt.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Linz, 6 stycznia. Najdost. Arcyksiężna Izabella powiła córkę.

Bern, 6 stycznia. Rada związkowa szwajcarska wezwała freiburską radę stanu, aby w ciągu czterech tygodni rozwiązała zgromadzenie maryanów w Givisier i kapucynów w Guschelmuth, oraz aby zabroniła tym zakonnikom zakładania innych klasztorów. Środek ten miał zostać zarządzony z powodu, że zakonnicy brali udział w agitacyi wyborczej podczas ostatnich wyborów do wielkiej rady.

Rzym, 6 stycznia. Agencya Stefaniego otrzymuje z Aix w Prowancyi telegram donoszący, że w procesie wytoczonym z powodu zaburzeń w Marsylii prokurator generalny uznał w akcie oskarżenia, iż gwizdania, które wywołały nieporządki nie pochodziły z klubu włoskiego.

Waszyngton, 6 stycznia. Dzienniki ogłaszają notę okólną Blaina wzywającą Meksyk i republiki środkowe amerykańskie, aby wysłały po dwóch delegatów na konferencyę odbyć się mającą w Waszyngtonie d. 30 listopada dla wspólnego porozumienia się celem zabezpieczenia Ameryki od mięszania się i wpływu mocarstw europejskich.

Krosno, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) Ignacy Łukasiewicz, poseł na sejm krajowy, zakończył życie dzisiaj w nocy, na zapalenie płuc. Wyprowadzenie zwłok z dóbr zmarłego Chorkówki odbędzie się we wtorek po południu, a pogrzeb we środę przed południem w kościele parafialnym w Żrencinie.

Warszawa, 7 stycznia. Podczas wczorajszego święta podwojono środki ostrożności. Z aresztowanych w ostatnich zaburzeniach 350 oddano sądom, resztę uwolniono.

Berlin, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) *Berliner Tagblatt* otrzymuje z Wiednia doniesienie, że hr. Dubsky ma największą szansę zostania ambasadorem austryackim w Petersburgu.

Berlin, 7 stycznia. Cesarz Wilhelm w piśmie dziękującem magistratowi berlińskiemu za noworoczne życzenia mówi, że cesarz bardziej jest o tem przekonanym iż dobro ojczyzny polega na zobopólnem porozumieniu pomiędzy monarchą a ludem, tem większą zatem przywiązuje wagę do wyrazów zaufania wychodzących od berlińskiego mieszczaństwa. Dlatego sprawiło cesarzowi szczególną przyjemność, że w adresie znalazł uznanie iż starania jego i jego rządu bezustannie miały na celu zapewnienie dobrodziejstw pokoju i ma nadzieję, iż te usiłowania na przyszłość także nie będą bezskuteczne, oraz spodziewa się, iż pomyślny rozwój, jaki objawił się w handlu i przemyśle ogólnym a także i berlińskim, okaże się długotrwołym.

Kolonia, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Koeln. Ztg.* otrzymuje drogą pośrednią z Petersburga wiadomość, że w pierwszych dniach r. b. dokonano licznych aresztowań w domach przy ulicy Ziemskaja i w okolicy mostu Aniczkowa. Miano wykryć tajną drukarnię. Aresztowani odmawiają wszelkich wyjaśnień co do swoich osób. Zdaje się, że nihiliści przygotowują jakiś zamach.

Paryż, 7 stycznia. Według *France* generał Saussier przedłożył ministrowi wojny projekt reorganizacyi korpusu ekspedycyjnego tunetańskiego, obniżający znacznie siłę tego korpusu.

Dziennik *Paris* zaprzecza wieściom o nieporozumieniach w łonie gabinetu i o zamiarze ustąpienia ministra skarbu.

Paryż, 7 stycznia. (*Tel pr.*) Wielki książę Konstanty, który od dłuższego czasu bawi w Paryżu, odbywa konferencye z Gambettą. Wielki książę miał otrzymać misyę prowadzenia tajnych układów. Redaktorka *Nouvelle Revue* pani Adam miała przed wyjazdem do Petersburga rozmowę z wielkim księciem i Gambettą.

Liverpool, 7 stycznia. Wiadomość otrzymana z Accra z dnia 8 grudnia potwierdza doniesienie, że król Aszantów kazał zgładzić 200 dziewcząt porwanych sąsiednim plemionom.

Rzym, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) Stronnictwo liberalne urządziło w rocznicę śmierci króla Wiktora Emanuela pochód żałobny do jego grobu, na którym złożono wieńce dla zamanifestowania, że Włochy, Rzym i dom sabaudzki są nierozdzielne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1882, godzina 2 m. 30 Losy kredytowe 178·25. Węg. akcye kredyt. 345 50. Akcye anglo-austr. 147·50, Akcye banku Union 142·60, Akcye kolei Karola Ludwika 308·50, Akcye kolei północnej 295·50, Akcye kolei południowej 147· Akcye kolei Alföld. 174·—, Akcye kolei Elżbiety 217·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 169·—, Wiedeńskie losy 128 75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50, Losy regulacyi Cissy 112·80. Losy tureckie 39·50, Węgierska renta 119·60, Akcye banku związkowego 138·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 123·65, Węgierskie losy 122·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 5 stycznia 1882, godz. 5 min. 50. Akcye kredytowe 345·—, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 307 —, Południowa —.— Renta papierowa 77·20, Galicyjskie listy zastawne 101·90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103 50, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·43—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 stycznia 1882, 10 godź. m. 45. Akcye kredytowe 345·50, Anglo-Austr. 146·—, Akcye banku Union 142·—, Kolej Karola Lud. 308·50, Południowa 146·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·43—, Rubel papierowy $1·23^1/_2$. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 6 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 37 do 12 40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 227·— m., żyto —·— m., spirytus 56·60 m., olej rzepakowy 46 60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 66 60 fr. olej rzepakowy 76·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 stycznia 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	307	—	310	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	175	—	178	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	262	—	266	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	90	101	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	30	97	30
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	90	101	90
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.	92	75	93	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	30	103	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	75	103	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94	50	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	25	102	75
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	24	75	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	37	9	47
Półimperyał	9	67	9	77
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	67
„ „ papierowy	1	$22^1/_2$	1	$24^1/_2$
100 marek niemieckich	58	-	58	70
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 stycznia 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77 35	77.50
luty-sierpień	77.45	77.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.45	78.65
kwiecień-październik	78.45	78.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.25	133.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	136. –
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145 —	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.40	100.60
Renta papierowa 5% z r. 1881	94.80	95.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94.05	94.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.75	101.—
Galicyi	100.—	101.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.75	100.50
Węgier	99.75	100 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	148.—	148.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	348.80	349.—
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	890.—	895.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	847.—	849.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	573.—	575.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	217.25	218.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2595.—	2600.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308.25	308.75
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	174.50	175.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	321.50	322.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.50	146 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.25	165.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.40	100.70
„ „ „ „ premiowe po 3%	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	101.25	101.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.40	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	95.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.25	93.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.30	94.60
z r. 1867	101.50	—.—
z r. 1868	97.—	97.50
z r. 1872	96.—	97.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.—	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	53.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38·—	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.—	119.15
Paryż za 100 fr.	47.15.—	47.20.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.42.—	9.43.—
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 5 stycznia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	35
„ „ „ w srebrze	78	45
Renta w złocie	94	30
Losy pożyczki z r. 1860	132	60
Akcye banku austro węgierskiego	847	—
„ „ kredytowego	348	60
Londyn	119	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	43—
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	30

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 7 stycznia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 754.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3.6°C. Psychrometr wilgotny + 2.1°C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 9. Wiatr Sł. Ozon 9.

Temperatura powietrza 2.9° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 769.3mm

Hotel George'a

Pp. Rozwadowski z Królew. pol. K. Wiszniewski z Dobrzan. K. Sobieszczański z Królew. pol. W. Ciepielowski z Mramornicy. B. Górski z Mokrzan. J. Michałowski z Wiednia. T. Ganesen z Jas. A. Hausner z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp Hr. Szuszkowski z Rossyi J. Schor z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. A. Bobrownicki z Malawy. Dr. J. Wesołowski ze Złoczowa. Dr. J. Au z Dublan.

Hotel Warszawski

Pp. K. German z Krakowa. Dr. A. Rehmann z Krakowa. G. E. Hahn z Podbuża

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany; o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

DZIENNIK URZĘDOWY.

(86 1—3) **Edykt.**

L. 6510. W dniach 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników Onufrego i Oleny Podlisieckich własnej, w Berezowie niżnym pod l. k 50 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Icka Herscha Kriegsmana w kwocie 450 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1108 zł. w. a. Zakład 110 zł. 80 ct. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą w t. s. registraturze być przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn dnia 4 listopada 1881.

(106 1—3) **Edykt.**

L. 29. Dla zaspokojenia sumy 196 zł. 55 ct. w. a. z pn. na rzecz p. Ludwiki Fink w Krakowie odbędzie się w kancelaryi c. k. Notaryusza Wiktora Brzeskiego w Krakowie dnia 1. 14 przy ulicy Kanoniczej w dniach 23 stycznia i 20 lutego 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę, sumy 1500 zł. w. a. w stanie biernym realności pod l. 350 Dz. VIII w Krakowie na rzecz Chaima vel Joachima Himmelblaua wedle poz. 15 on. zaintabulowanej.

Wykaz hipoteczny sprzedać się mającej sumy i warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w godzinach urzędowych.

Kraków dnia 10 grudnia 1881.

C. k. notaryusz jako komisarz sądowy

Wiktor Brzeski.

(96 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 6711. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Janowi Rauthowi, Janowi Kitzberowi i Katarzynie Kitzober o zapłacenie 315 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 12 w Ernstdorfie położonego, wedle wykazu hipotecznego 150 Jana Rautha, a wedle wykazu hipotecznego 151 Jana i Katarzyny Kitzoberów własnego w trzech na dzień 24 stycznia, 27 lutego i 29 marca 1882 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi.

Cena szacunkowa 1200 zł. w. a

Poręczne 120 zł w. a

Że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedanem zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby dopiero po dniu 26go kwietnia 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowiono, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś a o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 15 września 1881.

(103 1—3) **Edykt**

L. 5047. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Joachima Lipnera, iż przeciw niemu i masie spadkowej po Gittli vel Jetti Bienenstock Jakób i Hani Małżonkowie Kriegerowie z Podgórza wnieśli dnia 8 stycznia 1881 l. 145 pozew o wkładanie 2/126 części realności pod l. 64 star. 55 now. w Oświęcimie, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 17 stycznia 1882 o godz. 10 rano wyznaczony adwokat Dr. Nowak kuratorem nieobecnego ustanowiony został.

Wzywa się zatem tego nieobecnego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi środki obrony podał albo o innym obranym kuratorze sądowi tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 19 listopada 1881.

(85 1—3) **Edykt.**

L. 5813. W dniach 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1882. każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Kostiów własnej w Kluczowie małym pod l. k 36/51 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Izaka Salpetra w kwocie 155 zł. a. w. z pn. Cena szacunkowa wynosi 360 zł., zakład 36 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn dnia 21 września 1881.

(84 1—3) **Edykt**

L. 4850. W dniach 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż części realności dłużnika Jana Romaniuka tegoż małoletnich spadkobierców własnej, w Rungurach pod l. k. 59 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Judy Kojnitz w kwocie 9 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 50 zł., zakład 5 zł. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tus registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn dnia 20 września 1881.

(83 1—3) **Edykt.**

L. 28260. Dnia 24 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w B. n. V. przymusowa publiczna sprzedaż udziałów szybowych w Borysławiu położonych a to $37^1/_2$ prc. udziału w szybie n. 1697 i $32^1/_2$ prc udziału w szybie n 1699 w sprawie Józefa Kreisberga przeciw nieobjętej masie spadkowej Josla Gelerntera o 118 zł z pn.

Cena szacunkowa $37^1/_2$ prc. udziału w szybie n. 1697 wynosi 375 zł. zaś $32^1/_2$ prc. udziału w szybie n. 1699 wynosi 325 zł., wadyum 10 procent od tych cen.

Przy pierwszych dwóch terminach udział drugi w tym razie za cenę szacunkową lub wyżej niej sprzedany będzie, jeżeliby cena kupna pierwszego udziału za cenę szacunkową lub wyżej na zupełne zaspokojenie pretensyi nie wystarcyła, przy trzecim i niżej ceny w miarę powyższego sprzedany będzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Wolski w Drohobyczu.

Resztę warrnków w registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 3 grudnia 1881.

(82 1—3) **Edykt**

L. 28878. Dnia 24 stycznia, 28 lutego i 12 kwietnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż szybu pod n. 3812 w Borysławiu położonego, w sprawie Józefa Kreisberg przeciw Ichlowi i Esterze Dauermann o 1000 zł. wadyum 10 procent.

Przy pierwszych dwóch terminach szyb ten za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim i poniżej takowej sprzedany będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wohlerner. Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 5 grudnia 1881.

(101 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4231. Dnia 25 stycznia, tudzież dnia 15 lutego i na dniu 8 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę realność pod l. k. 63 w Derewni położona, w objętości według arkusza indywidualnego 15 morgów $1113^3/_4$ sążni ze wszystkiemi do tej realności należącymi budynkami, należące do dłużników Dmytra, Andrucha i Anny Ciciow celem wydobycia 17 zaległych rat po 12 zł. z pn. od 13 czerwca 1875 do 13 października 1880 i resztującego długu 105 zł. 22 ct w. a. pn. na rzecz c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł. aw, wadyum 100 zł. Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C k. Sąd powiatowy.

Mosty w. dnia 3 lutego 1881.

(102 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 840. C k sąd powiatowy Mostach wielkich podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 169 zł. 1 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n k. 36 subrep. 256 w Różance położonej, do objętej masy spadkowej po Franciszku Flek należącej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 stycznia, 15 lutego i 8 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty w. dnia 5 kwietnia 1881

(97 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6712. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Pałażijowi względnie nieobjętej masie spadkowej o zapłacenie 126 zł. 31 ct. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 57/43 w Łanach położonego wyk. hip. 134 w całości a wyk. hip. 137 w $^2/_{18}$ częściach objętego, Michała Pałażija własnego w trzech na dzień I 24 stycznia, II 28 lutego i III 31 marca 1882 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 zł. poręczne 60 zł., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedanem zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczył, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 20 marca 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakonisc wyciąg hip., akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie pooatkowym w Bóbrce przekonać się można

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 15 września 1881

(38 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16341. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Libera Zittera przemysłowca, w Dębicy zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Jan Prokop c. k. sędzia powiatowy w Dębicy, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Bronisław Brzeski c. k. notaryusz w Dębicy. Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 13 stycznia 1882 o godz. 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni do dnia 28 lutego 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 17 marca 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. komisarza konkursowego odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej."

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1881.

(93) **Obwieszczenie.**

L. 1424 C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Spryni, pow. Sambor złożone zostały w jej biurze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą w Samborze do dnia 20 stycznia 1882, w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną

Sambor dnia 30 grudnia 1881.

(52 3—3) **Edykt.**

L. 6054. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jakóbowi Pic, Salamonowi Ertel i Herszowi Herzig pto 89 zł. 92 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 stycznia, 27 lutego i 28 marca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 257 rep. 118 w Turce położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł. Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania można w registraturze tus. przejrzeć.

Turka dnia 4 listopada 1881.

(42 3—3) **Edykt.**

L. 4900. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż jednej połowy łąki Reginy Sarkowej i dwóch trzecich części z drugiej połowy tejże samej łąki Karola Siwka i małoletniej Salomei Siwkowej tabularną własność stanowiącej, w Niepołomicach położonej a wykazem hipotecz. 1 505 ks. gr. gm. Niepołomice objętej, na zaspokojenie Mojżeszowi Samuelowi młodszemu jako prawonabywcy Kazimierza Bisztygi sumy dłużnej 200 zł. a w z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 30 stycznia, dnia 2 marca i dnia 30 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wywoławcza tej posiadłości wynosi 250 zł., wadyum zaś 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej łąki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice dnia 21 listopada 1881.

(23 3—3) **Edykt.**

L. 14592. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż w postępowaniu spadkowem po Feliksie br. Konopce, zezwolił na dobrowolną publiczną sądową licytacyę dóbr Gorzyce z przyl. w spadku po zmarłym pozostałych, która w tutejszym sądzie pod następującymi warunkami się odbędzie:

Przedmiotem sprzedaży będą dobra Gorzyce z przyległościami stanowiące następujące ciała hipoteczne:

1) Majętność Gorzyce I wedle pozycyi 1 i 8 karty B (dom. 89 pag. 412 n. 8 haer. i Dom. 389 pag. 427 n. 18 haer).

2) Majętność Gorzyce II wedle pozycyi 1 i 8 karty B. (dom. 89 pag. 424 n. 12 haer. i dom. 389 pag. 444 n. 22 haer).

3) Majętność Gorzyce III wedle pozycyi 1 i 8 karty B. (dom 89 pag. 404 n. 9 haer. i dom. 389 pag 468 n. 19 haer).

4) Majętność Adamierz I wedle pozycyi 1 i 8 karty B. (dom 89 pag. 405 n. 9 haer. i dom. 389 pag. 448 n. 17 haer).

5) Majętność Adamierz II wedle pozycyi 1 i 8 karty B. (dom. 89 pag. 419 n. 12 haer. i dom. 389 pag. 452 n. 20 haer).

6) Majętność Pilcza I wedle pozycyi 1 i 8 karty B. (dom 89 pag. 413 n. 3 haer. i dom. 389 pag. 460 n. 11 haer).

7) Majętność Pilcza II wedle pozycyi 1 i 8 karty B. (dom. 89 pag. 421 n. 12 haer. i dom. 489 pag. 472 n. 20 haer).

8) Majętność Dąbrówka I wedle pozycyi 1 i 8 karty B. (dom. 89 pag. 414 n. 5 haer. i dom. 389 pag. 464 n. 13 haer).

9) Majętność Dąbrówka II wedle pozycyi 1 i 8 karty B. (dom. 89 pag. 424 n. 12 haer. i dom. 389 pag 476 n. 20 haer.) masy spadkowej Feliksa br. Konopki własne.

II.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 196.399 zł. 49 ct. aktem szacunkowym z dnia 11 października 1877 roku wypośrodkowana.

III.

Dobra rzeczone sprzedane zostaną w tym stanie co do uprawy i obszaru, w jakim się w chwili oddania znajdować będą, jednakże bez ruchomego inwentarza, zresztą z wszelkiemi prawami do własności przywiązanemi, a w szczególności z prawem propinacyi. Jednakże kupiciel nie będzie miał obowiązku dotrzymania kontraktu dzierżawy z Erazmem i Julią Gołuchowskimi na czas do 24go czerwca 1883 zawartego, albowiem ci dzierżawcy wedle zrobionego z nimi układu dzierżawę w dniach trzydziestu po uwiadomieniu ich o dokonanej sprzedaży dóbr Gorzyce z przyl opuścić są obowiązani.

IV.

Sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach to jest: dnia 31 stycznia i dnia 28 lutego 1882, każdym razem o godzinie 9 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, w drugim zaś terminie i poniżej tejże, w każdym jednak razie ważność licytacyjnej sprzedaży dóbr Gorzyce z przyl. zależną będzie od zatwierdzenia aktu licytacyjnego przez tutejszy c. k. sąd obwodowy jako władzę spadkową i nadkuratelarną ustanowionych pełnomocników w spadku po Feliksie br Konopce spadkobierców.

V.

Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 procent ceny szacunkowej t. j. okrągłą kwotę 9820 zł. w gotówce lub w efektach mających prawo pupilarnej lokacyi według kursu w urzędowej Gazecie notowanego.

VI.

Najwięcej ofiarujący obowiązanym jest przyjąć hipotekowane na dobrach Gorzyce przyległ. pożyczki bankowe, zaś resztę ceny kupna po potrąceniu tych pożyczek pozostałą najdalej w trzydziestu dniach po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyjny zatwierdzającej, złożyć na rzecz masy spadkowej Feliksa Br. Konopki do tutejszo-sądowego depozytu, w którą resztę zadatek w gotówce złożony wliczonym będzie, pocem mu rzeczone dobra na jego koszt i bez jego żądania oddane będą w fizyczne posiadanie i wydany mu będzie dekret własności do intabulacyi zdolny. Wadyum w papierach wartościowych złożone zwróconem zostanie nabywcy po złożeniu przez tegoż ceny kupna w gotówce.

VII.

Gdyby kupiciel uchybił zapłatę w terminie wyżej postanowionym, zprzepada na rzecz masy spadkowej Feliksa Br. Konopki złożone wadyum a nadto na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy nastąpi powtorna sprzedaż dóbr Gorzyce z przyległ. w drodze relicytacyi na jednym terminie za jaką kolwiek bądź cenę a kontraktatowny nabywca odpowiada za wszelkie ostraty i koszta z tej relicytacyi wyniknąć mogące całym swoim majątkiem.

VIII.

Przez niniejszą dobrowolną licytacyę nie następuje w prawach hipotecznych wierzycieli dóbr Gorzyce z przyl. żadna zmiana i wszystkie te wierzytelności, z wyjątkiem atoli pożyczek bankowych, które nabywca wedle ustępu VI na poczet ceny kupna przyjąć winien, obowiązaną jest masa spadkowa Feliksa Bar. Konopki z funduszów masy zaspokoić i w tej mierze nabywcę dóbr Gorzyce z przyl. gł. od wszelkich roszczeń zasłonić w przeciwnym bowiem razie służyć będzie nabywcy, gdyby tenże do jakiej zapłaty na poczet długów hipotecznych dobra Gorzyce do dnia doręczenia mu dekretu własności obciążających był zmuszony, w obec masy spadkowej Feliksa B. Konopki prawo regresu t. j. żądanie zwrotu wszystkich uiszczonych podobnych upłat. Masa spadkowa Feliksa Bar. Konopki obowiązaną jest nadto wszystkie długi dóbr Gorzyce w czasie doręczenia nabywcy dekretu własności z wyjątkiem długów bankowych przez kupiciela przejąć się mających w przeciągu roku licząc od dnia zapłaty ceny kupna bądź to przez ich zapłatę, bądź też złożenie do depozytu sądowego zabezpieczyć i z hipoteki dóbr Gorzyce z przyl. wyekstabulować.

Za dopełnienie tego obowiązku daje masa spadkowa Feliksa B. Konopki ewikcyą na dobrach Oleśno z przyległ. Cwików, Swarzów i Nowawieś w wysokości odpowiadającej złożonej przez nabywcę po potrąceniu wierzytelności przy gruncie pozostawionych, cenie licytacyjnej i stosownie do tego służyć będzie licytacyjnemu nabywcy prawo, aby na zasadzie niniejszych warunków licytacyjnych, dekretu własności uchwał sądu obwodowego, złożenie do depozytu sądowego ofiarowanej ceny licytacyjnej potwierdzających w stanie biernym dóbr Oleśno z przyległościami prawo zastawu dla ewikcyi w wysokości złożonej ceny licytacyjnej na rzetelne dopełnienie przyjętych zobowiązań co do zapłaty, pokrycia i ekstabulacyi wierzytelności, dobra Gorzyce z przyległościami w czasie doręczenia nabywcy dekretu własności nabytych dóbr obciążających, na rzecz licytacyjnego nabywcy dóbr Gorzyce z przyległ. zaintabulowanem zostało.

IX

Nabywca obowiązanym jest od dnia prawomocności uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi ponosić niebezpieczeństwo z posiadaniem połączone i również od tego dnia wszelkie ciężary publiczne i podatki na dobrach Gorzyce ciążące.

X.

Nabywca licytacyjny ponosi należytości od przeniesienia własności jako teżnależytość od wpisu jego praw hipotecznych bez regresu do masy spadkowej Feliksa Br. Konopki.

XI.

Sprzedaż dóbr Gorzyce odbędzie się ryczałtem, przeto licytacyjny nabywca nie może sobie rościć żadnych pretensyj z powodu ubytku na obszarze gruntu, lub z powodu złego stanu budynków, lub z powodu jakichkolwiek bądź innych zawodów w ich wartości. Nadmienia się jednak, już tutaj, że gdy wedle rzeczywistego stanu rzeczy i najnowszego wykazu hipotecznego objęty aktem szacunkowym z dnia 11 października 1877 las w Morzychnie (parcela 312) w przestrzeni 100 morgów i 1455 kwadr. sążni, tudzież pastwisko w Bagienicy (parcela 311, 791, i 792) w przestrzeni 22 morgów, 757 kwadratów sążni i łąki (parcela 793) w przestrzeni 3 morgi i 1440 kwadr sążni, razem powierzchni 127 morgów, 482 kwadr. sążni w skład dóbr Gorzyce nie wchodzą, przedmiotu niniejszej sprzedaży stanowić nie będą, tudzież dwie młócarnie w tymże akcie szacunkowym objęte także do sprzedaży nie należą

XII.

Chęć kupienia mający mogą akt oszacowania sprzedać się mających dóbr i ekstrakta tabularne przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

W Tarnowie dnia 9 grudnia 1881.

(9138 —3) **Edykt.**

L. 5458. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na prośbę c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego celem zaspokojenia sum 92 zł. 92 zł. i 1903 zł. w a. z pn. dozwoloną została przeciw dłużnikom Aronowi i Beili Schildom egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. $323^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużników własnej

Licytacya ta odbędzie się w jednym terminie to jest 8go lutego 1882 o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie w biórze Nr. 12 na którym to terminie realność ta za każdą cenę ofiarowaną, nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum licytacyjne wynosić będzie 5 pr. ceny wywołania 10000 zł. t. j sumę 500 zł. w. a. którą w gotówce lub papierach do ulokowania funduszów pupilarnych przydatnych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy.

Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne w tut. registraturze przejrzec lub odpisać można.

Lwów dnia 17go grudnia 1881.

(9119 3—3) **Edykt**

L. 17945. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Mendla Rechtera, że pod dniem 27 grudnia 1881 do l. 17945 przeciw niemu Lazar Seidmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. Dra Horowitza z zastępstwem pana adw. Dra Mantla, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Mendla Rechtera by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie sobie przypisze.

Tarnopol dnia 28 grudnia 1881.

(9097 3—3) **Edykt.**

L. 10369. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, że celem zaspokojenia należytości 141 zł. 50 ct. na rzecz c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, odbędzie się na dniu 9 lutego, 13 marca i 13 kwietnia 1882, zawsze o godzinie 10 rano, w tutejszym gmachu sądowym egzekucyjna sprzedeż publiczna należącej do Feliksa Romera sumy 9000 talarów pruskich z pn. zahipotekowanej w stanie biernym dóbr Leszczawa dolna Romana hr. Romera własnych z tym dodatkiem, że na pierwszym i drugim terminie wierzytelność powyższa tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie nawet poniżej takowej, jednakże nie niżej sumy 800 zł. sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jest 9900 talarów pruskich czyli 16900 zł.

Wadyum stanowi 5pr. ceny wywołania t. j. 845 zł.

O czem się chęć kupienia mających, wszystkich wierzycieli wspomnianej sumy, którzyby dopiero po dniu 25 lipca 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, tudzież tych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo wczas doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Tarnawskiego w Przemyślu i edykta uwiadamia.

Przemyśl 12 październ ka 1881.

(13 3—3) **Edykt.**

L 6839 W dniu 18 kwietnia, 3, i 23 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 9 w Rudawie położonej spadkobierców po Antonim Trzaska własnej, na 3350 zł. oszacowanej.

Wadyum wynosi 335 zł. w. a.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice dnia 29 grudnia 1881

(32 3—3) **Edykt.**

L. 6304. C k. sąd powiatowy w Tyczynie w sporze Lipy Hirschhorna przeciw Leizorowi Tuchmanowi i innym o zapłacenie 135 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Judy Tuchmana kuratorem Wincentego Rogowskiego, burmistrza z Tyczyna i temu pozew de praes. 7 października 1881 l 6304 doręcza.

O czem się zawiadamia Judę Tuchmana z wezwaniem aby o miejscu pobytu swego sądowi doniósł lub innego zastępcę sobie obrał, wreszcie, aby wszelkich środków ku obronie przysługujących użył,, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn dnia 20 października 1881.

24 3—3) **Edykt.**

L 18892. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Przemyślu oznajmia, że Stefan Czuba włościanin z Pozdziacza w myśl uchwały c, k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 23 listopada 1881 l. 12086 oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa

Kuratorem ustanowiony Pańko Zorniak

Przemyśl 12 grudnia 1881.

(19 3—3) **Edykt.** L. 5077.

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że Iwana Tychońskiego gospodarza w Popowicach, uznano marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Tymka Hulcia gospodarza z Popowic.

Niżankowice d. 15 października 1881.

(31 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 2628. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz Michała Kórlesza celem uzyskania 100 zł. z pn. odbędzie się publiczna licytacya gospodarstwa pod n. 14 Łokutkach położonego, Mikołaja Hołowatego własnego a ciała tabularnego niestanowiącego w dniach 16 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzeciem zaś i poniżej takowej

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 115 zł., wadyum 11 zł. 50 ct. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tłumacz dnia 30 czerwca 1881.

14 3—3) **Edykt.**

L. 4458. C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Pini Szechnera przeciw Mojżeszowi Wachstein pto 50 zł., 25 zł., 2 zł. 70 ct. i 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 stycznia i 24 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod n. 9 w Tłustem położonej. Cena wywołania stanowi wartość tejże realności wedle protokołu oszacowania z dnia 14 marca 1881 ustanowiona w kwocie 2900 zł., zakład 290 zł. Realnosć ta na powyższych terminach zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną; gdyby zaś takowa w pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę szacunkową nie mogła być sprzedaną to wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków i do przesłuchania, wierzycieli czyliby takową miasto zapłaty w cenie szacunkowej przyjąć nie zechcieli, trzeci termin na dzień 23 marca 1882 o godzinie 10 przed południem z tem, iż niejawiący się do większości głosów obecnych w tym terminie wierzycieli byliby policzeni. Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste dnia 22 września 1881.

(15 3—3) **Edykt.**

L 2413. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Tłustem czyni się wiadomo, że w sprawie sumarycznej Ambrożego Berezowskiego przeciw Arahamowi Gabe pto 145 zł. a. w. z pn., mocą pozwu de praes 3 marca 1881 l. 1103 wdrożono, zapozwany pod dniem 9 maja 1881 l. 2413 ten proces Juklowi Gabe odkazał, i że w tej sprawie termin do sumarycznej rozprawy na dzień 30 stycznia 1882 o godzinie 9 rano naznaczony został.

O czem się Jukla Gabe w celu zastosowania się wedle przepisu §. 49 i 51 sprawoty sądowej zawiadamia.

C. k Sąd powiatowy.

Tłuste dnia 6 grudnia 1881.

(9079 3—3) **Edykt.**

L. 2961 C. k. sąd powiatowy w Liszkach niniejszem wzywa, aby się niewiadomy z miejsca pobytu i zamieszkanie Bartłomiej Żak, konkurujący do spadku po Franciszku Żaku w Rącznie dnia 7 listopada 1879 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 27 października 1879 zmarłym w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu w tymże sądzie zgłosił i swoje oświadczenie do spadku złożył, w razie przeciwnym bowiem spadek tylko z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem dla Bartłomieja Żaka Stanisławem Żakiem przeprowadzonym zostanie.

Liszki dnia 20 września 1881.

(33 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 71390. C. k Ministerstwo obrony krajowej wyznaczyło w porozumieniu z c. k. Ministerstwem państwowem wojny, w myśl § 51 ustawy z 11 czerwca 1879 Nr. 93 D. u. p wynagrodzenie, które skarb wojskowy powinien od 1 stycznia do 31 grudnia 1882 płacić w Galicyi za obiad, należący się żołnierzom począwszy od zastępcy oficera, aż do najniższego stopnia, podczas przemarszu, stosownie do regulaminu od ponoszącego kwaterunek w następujący sposób:

a) Centów dwadzieścia i pół ($20^{5}/_{10}$) dla miasta Lwowa, centów dwadzieścia (20) dla miasta Krakowa;

b) Centów trzynaście i pół ($13^{5}/_{10}$) dla reszty stacyi pochodowych.

Co się niniejszem w skutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 11 grudnia 1881 Nr. 18344/4656 II b. do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 29 grudnia 1881.

(28 3—3) **Edykt.**

L. 3105. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Iwańskiego, iż pod dniem 20 stycznia 1881 do l 273 Józef Patryn wniósł przeciw niemu pozew o 78 zł. w. a z pn, że wskutek tego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 lutego 188[illegible] o 9 rano wyznaczono, a dla nie wiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem p. Zygmunta Holzera zastęp. notaryusza w Strzyżowie ustanowiono.

Zarazem pozwanego Franciszka Iwańskiego wzywa się, aby na termin do rozprawy wyznaczony w sądzie tutejszym stanął, osobiście lub przez pełnomocnika albo ustanowionemu kuratoro i potrzebne do obrony wskazowki udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Strzyzów 4 grudnia 1881.

(30 3—3 **Edykt.**

L. 5328. Dnia 30 stycznia, 14 lutego i 28 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 19 w Staniszewskiem położonej Chaskla Frosta własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. Wadyum 90 zł. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych osób, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem wójta gminy Antoniego Adamczyka w Staniszewskiem.

Warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny przejrzeć można w sądzie

Sokołów 27 listopada 1881.

(71 2—3) **Edykt.**

L. 25778. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Meschulima Wolfa Eifermanna o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. k. 350 a parc. budow. 369 i 370 w Kołomyi m. w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży, z gruntu objętości 56⁰ 5' 2" kwadr. i znajdującego się na nim domu murowanego, komory i stajni drewnianej, jakoteż podwórza się składa, a na wschód od z ul cą koło Franka Stadniczeńki, na południe z realnością Chaskla Zwechera, na zachód frontem z ulicą Szpitalną, a na północ z realnością Dawida Grilla graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia przyczemy, nowe prawo własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie nie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienia do dnia 15 lutego 1882 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnem razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipotec ne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 4 października 1881.

(74 —3) **Sprostowanie.**

L. 56093 Ogłoszony w Nr 271, 272, 273 Gazety Lwowskiej edykt z dnia 12 listopada 1881 lb. 48915 w sprawie galic. kasy oszczędności i przeciw Salamonowi Tand i Feiwlowi Polturak pto. 11287 zł. 11 ct. w a. z pn., którym licytacyę realności pod lb. 426 we Lwowie, dłużników własną rozpisano, uzupełnia się w ten sposób, iż realność sprzedać się mająca pod lb. 426 je t w czwartej części miasta Lwowa (¹/₄) położoną

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 grudnia 1881.

(67 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15695. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem zawiadamia, że spadkobiercy Jakóba i Chaji Grünfeldów, Zlata Karpf, Sabina Heufeld, Chaskel Grünfeld, Sara Keller, tudzież Reizla Grünfeld imieniem własnem i imieniem małoletnich Ryfki, Małki i Mizli Grünfeldów pod dniem 9 grudnia 1881 l. 15695 przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Urbankowi, względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercom, o ekstabulacyę kontraktu arendowego z 5 l pca 1811 w stanie biernym realności pod Nr 26 w Tarnowie na Zabłociu ut Dom. l pag. 120 n. 2 on. intabulowanego pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego termin 30 dniowy do wniesienia obrony zakreślony został. Z powodu nieznanego z życia i miejsca pobytu zapozwanego Józefa Urbanka, względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców przeznaczył tutejszy. Sąd dla tegoż na kuratora adw. Dr. Busia z substytucyą adw. Dr. Stojałowskiego.

Pozwany winien zgłosić się do mianowanego kuratora i dostarczyć mu dowody do obrony, lub innego zastępcę sobie obrać, inaczej spór wdroż ny z kuratorem ustanowionym ze skutkiem prawnym przeciw niezgłaszającym się pozwanym przeprowadzony będzie.

W Tarnowie dnia 10 grudnia 1881.

(66 2—3) **Edykt.**

L. 17146. W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach przeciw Janowi Załęskiemu pto 300 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 31 w Stróżówce położonej, wykazem hipotecznym l. 24 objętej na imię Jana Załęskiego zapisanej w trzech terminach a to: 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 1200 zł. wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są do przejrzenia w sądowej Registraturze.

C. k. sad powiatowy

Gorlice dnia 14 grudnia 1881.

(75 2—3) **Edykt.**

L. 49756. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Erazmowi Czajkowskiemu, że przeciw niemu zostało dnia 24 grudnia 1881 l. 49756 na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie pto 400 zł. w. a. z pn przymusowe oszacowanie realności lk. 591¹/₄ lit. C. dozwolone.

Gdy miejsce pobytu Erazma Czajkowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Pająka, a tegoż zastępcą adw. p. Dr. Blizinskiego i wspomniana uchwała kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się zatem p. Erazma Czajkowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał.

Lwów dnia 24 grudnia 1881.

(64 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11401. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać będzie w dniu 30 stycznia 28 lutego i 31 marca 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności dla Jana Ehrlera w ilości 79 zł. 28 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności Wojciecha Wrony pod l. 33 w Buczkowicach.

Cenę wywołania stanowi kwota 595 zł. 26 ct i realność ta na pierwszych dwóch terminach jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nie niżej kwoty równającej się wszystkim długom sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 180 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Stanisław Łazarski.

Biała dnia 27 listopada 1881.

(63 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11082. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 30 stycznia i 28 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bathelta w ilości 131 zł 60 ct. z pn. przymusowa sprz daż realności Jana Linnerta pod l. 84 w Lipniku położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1052 zł 60 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 110 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. B. Jchhejser.

W Białej dnia 18 listopada 1881.

(62 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10897. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 23 stycznia i 23 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Lewka Lermera w ilości 13 zł. 50 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności Pawła Rusina pod l. 129 w Lipniku położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1582 zł. 45 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 160 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony ad okat tutejszy dr. Jan Ehrler.

Biała dnia 14 listopada 1881.

(61 2—3) **Edykt.**

L. 10892. C k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Goldbergera lub tegoż sukcesorów, iż Wawrzyniec Matyja wytoczył przeciwko niemu spór de praes 9 listopada 1881 l. 10892 o uznanie praw własności do realności n 173 w Kozach, i zezwolenie na intabulacyę go za właściciela tejże z pn., i że termin do rozprawy ustnej w tej sprawie wyznaczono na 12 stycznia 1882 o godzinie 9 przed południem.

Gdy miejsce pobytu Józefa Goldbergera lub tegoż sukcessorów jest niewiadomem, przeto ustanowiono kuratorem adwokata dra Ehrlera i jemu pozew dotyczący doręczono, któremu pozwany winien wcześnie przed terminem udzielić informacyi, lub też ustanowić innego pełnomocnika

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 11 listopada 1881.

(60 2—3) **Obwieszczenie.**

L 10735. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 16 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności państwa Łodygowskiego w ilości 37 zł. 2 ct. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności Szczepana Wajdzika pod l. 174 w Szczerku w powiecie Bialskim położonej w. h. 175 gminy Szczerek objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 214 zł. 53 ct. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach, zaś na trzecim terminie poniżej wszystkich ciężarów hipotecznych z przynależytościami sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 65 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Stanisław Łazarski.

Biała dnia 9 listopada 1881.

(56 2—3) **Edikt.**

Zl. 54205. Vom k. k. Landes Gerichte in Lemberg wird dem abwesenden Abraham Bochnier bekannt gemacht, daß aus Anlaß der mit dem Bescheide vom 13 August 1881 Zl. 34197 bewilligten Löschung des zu Gunsten des Abraham Bochnier D. 128 p. 404 n. 39 on. Inst 275 p. 335 n. 1 on. und Oblig 34 p. 370 n. 4 on. pränotirten Pfandrechtes für die Wechselsumme von 200 fl. f. n. G aus dem Lastenstande der Realität sub. Nr. 529²/₄ dann aus dem Lastenstande des zu Gunsten des Israel Sandel über dieser Realität sub. Nr. 529²/₄ intabulirten dritten Theiles der Summe 200 Duk Hol. und endlich aus dem Lastenstande der über derselben Realität für Israel Sandel intabulirten Summe von 100 Duk. hol. für den abwesenden Abraham Bochnier der Advokat dr. Stand zum Kurator, und zu seinem Substituten der Advokat dr. Feiles bestellt wurde und daß der obige für Abraham Bochnier bestimmte Bescheid dem Kurator Advokaten dr. Stand zugestellt wurde.

Lemberg am 10 Dezember 1881.

(65 2—3) **Edykt.**

L. 7138. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia, że w sprawie egzeku yjnej zakładu kredyt. włości ńskiego przeciw Józefowi Labiakowi 126 zł. 84 ct. a. w z pn. odbędzie się 20 stycznia 1882 17 lutego 1882 i 21 marca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 97 w Kniesiole położonej

Cena wywołania 700 zł.

Wadym wynosi 70 zł a. w.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 17 listopada 1881.

(68 2—3) **Edykt.**

L. 15134. C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że spadkobiercy Jakóba i Chai Grünfeldów a to: Złate Karpf, Sabina Heufeld, Chaskel Grünfeld, Sara Keller, małoletnie Rifka, Małka i Mirla Grünfeld przez matkę, i opiekunkę Reislę Grünfeld przeciw niewiadomemu z życ a i miejsca pobytu Marcinowi Połaczewskiemu względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercom wniosły pozew o ekstabulacyę sumy 1000 zł. pol w stanie biernym realności pod Nr. 26 w Tarnowie na Zabłociu ut. dom. l pag. 120 n. 1 on intabulowanej, w skutek którego do wniesienia pisemnej obrony termin dni 30 zakreślony został. Gdy nie jest wiadomym p. byt i życie pozwanego Marcina Połaczewskiego, zamianowano dla tegoż kuratorem adw. dr. Wojciecha Busia z substytucyą adw. dr. Stojałowskiego.

Winien zatem ten pozwany zgłosić się do ustanowionego kuratora i dostarczyć mu środków obrony, lub innego zastępcę sobie obrać, inaczej spór wdrożony z kuratorem zamianowanym ze skutkiem prawnym przeciw niezgłaszającemu się pozwanemu przeprowadzony zostanie.

Tarnów dnia 10 grudnia 1881.

(69 2—3) **Edykt.**

L 21389. C. k. sąd powiatowy m. deleg. w Tarnowie na prośbę Aureliusza Serdy i opieki małoletni. Ireny Serdownej spadkobierców Teodora Serdy podaje do wiadomości iż zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionych wrzekomo przez tychże pokwitowań odbioru kaucyi służbowej c. k. poborcy podatkowego Wincentego Löglera Nr. 6812 w dniu 8 lipca 1855 na 840 zł., nr. 3266 z dnia 1 września 1857 na 52 zł 50 ct. a. w. Nr. 2308 z dnia 16 maja 1859 na 52 zł, 50 ct. a. w. przez główną kasę w Krakowie wystawionych i wzywa niniejszym edyktem niewiadomego posiadacza tych dokumentów, aby takowe w zakresie jednego roku, od dnia w którym edykt ten poraz pierwszy w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej zamieszczony zostanie, tem pewniej sądowi temu przedłożył, inaczej za nieważne i umorzone uważane będą.

Tarnów dnia 12 grudnia 1881.

(8981 3—3) **Edykt.**

L 28749. C. k. sąd krajowy na żądanie Antoniego Furdzika zarządza postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia.

a) Poświadczenie kasy oszczędności miasta Krakowa z daty 7 lipca 1881 Nr 12784 na otrzymane przez tęż kasę oszczędności od Antoniego Furdzika tytułem zastawu dwie obligacye pożyczki krajowej t. j. obligacye Ser. C. Nr. 105 na 500 zł. w. a. z kuponami, z których pierwszy płatny 1 listopada 1881 i obligacyę pożyczki krajowej Ser. A. Nr. 384 na 100 zł w. a. z kuponami, z których pierwszy płatny 1 listopada 1881, i

b) kuponu od obligacyi pożyczki krajowej Ser. A. Nr. 383 na 100 zł. w. a płatnego 1 maja 1884 wartości 3 zł. w. a. przez właściciela Antoniego Furdzika zgubionych.

Wzywa zatem c. k. sąd krajowy wszystkich, którzyby się w posiadaniu wyżej wyszczególnionych papierów wartościowych znajdowali, aby najdalej w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut sądzie złożyli, albowiem w przeciwnym razie na żądanie właściciela umrrzone i za nieważne uznane zostaną.

Kraków 2 grudnia 1881.

(9088 3—3) **Edykt.**

L. 4461. W celu obsadzenia dwóch posad adjunktów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 28 grudnia 1881.

(18 3—3) **Edykt.**

L. 7230. Na zaspokojenie wierzytelności Markusa Richtera, wynoszącej 150 zł. odbędzie sąd tutejszy 1 lutego, 2 marca i 13 kwietnia 1882 licytacyjną sprzedaż realności dłużników Jana i Maryi Skowrońskich pod l. 364 w Janowie położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 295 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów d. 15 listopada 1881.

(9093 2—3) **Edykt.**

L 20651. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Zatoka, Baczków, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Markowizna, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Gruszów, Limanowa, Góra św. Jana z miejscowością Pobręczyn, Słupia z Podlesiem i Podsaczem, w okręgu sądu powiatowego w Limanowie;

Wrząsowice i Olszowice, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Stróżna, Bruśnik, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Dąbrowa, Długoszyn, Szczakowa, Dąb, Jeleń, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Pogwizdów, Bratkowice z kolonią Dąbry, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Nagnajowa, Siedleszczany, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Brzezanka, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Wola bliższa, czyli Wola mała albo Jordanowska, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Musików, Dąbrowa, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Stareniwa z miejscowościami Rudki, Wygnaniec, Psiarnisko i Podzamcze, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Chotowa z miejscowością Słupie, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Przecław z miejscowością Błonie, Grzybów, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Zaczarnie, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Ubieszyn, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 8 lipca 1880 l. 11097 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 października 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwu jakiego wpisu w wyrażonych księgach ukuteczniono, w prawach swych uważają się za pokrzydzony, ażeby swe zarzuty

do dnia 31 sierpnia 1882

włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nie będą skutki wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 7 grudnia 1881.

(29 3—3) **Edykt.**

L. 3106. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Iwań kiego, iż pod dniem 20 stycznia 1881 l. 274 Józef Patryn wniósł przeciw niemu pozew o 430 zł w. a. z pn. w skutek t go termin do rozprawy sumarycznej na dzi ń 13go lutego 1882 o 9 rano wyznaczono, a dla niewiadomego z miej ca pobytu pozwanego kuratorem p. Zygmunta Holzera, zastępcę nota yusza w Strzyżowie ustanowiono.

Zarazem pozwanego Franciszka Iwańskiego wzywa się, aby na termin do rozprawy wyznaczony w sądzie tut. stanął osobiście lub przez pełnomocnika, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony wskazówki udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Strzyżów dnia 6 grudnia 1881.

(8986 3—3) **Edykt.**

L. 15749. C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Trichtera w kwocie 200 zł. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Arona i Mindli Freiwilligów wedle Dom II pag. 485 n. 4 haer. własnej, proto ołem de pr 31 listopada 1878 l. 11784 ocenion j, w Samborze w dzielnicy przemyskiej pod lk. 2/45 położonej pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 2020 zł. 84 ct. aw.

2 Wadyum wynosi 10pr ceny szacunkowej

3. Celem sprzedaży tej realności ustanawia się 2 termina, a to na dzień 16 lutego 1882 i na dzień 23 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach ceny szacunkowej uzyskać nie można, ustanawia się celem ułożenia lżejszych warunków nowy termin na dzień 20 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli hypotecznych pod tym warunkiem wzywa, iż niejawiący się jako przystępujący do wniosków jawiących się uważani będą.

5. Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, c k Prokuraorzę Skarbu, c. k główny Urząd powiatowy, kasę oszczędności miasta Sambora, Nehemiasza Rannukla jako egzekuutora testamentu Ozyasza Gotthelfa, tudzież spadkobierców tego ostatniego, a to Chaię Wieselthie Feigę Badian, Sarę Gotthelf, Chanę Finsterbus h imieniem nieletnich Feigi i Mariem Finsterbus h, dalej Markusa Reicha, Herscha Grauera jako zarządcę masy konkursowej Czarny Mayer, Jakóba Pillersdorfa, Towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe w Samborze, niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Józefa Daszkiewicza i tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała ta albo wcale, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po 15 lutego 1879 weszli przez kuratora adw. Dr. Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dr. Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor 13 grudnia 1881.

Doniesienia prywatne.

L, 34878 (129 1—3)

Wezwanie.

Pan Piotr Palczewski b. sekwestrator miejski, obecnie emeryt. wniósł w. d. 21go listopada b. r. do l. 34878 podanie do tutejszego urzędu, aby mu służbową kaucyę sekwestratorską w kwocie 525 zł. z kasy miejskiej wydano, a względnie, aby kaucya ta zabezpieczona na realności pod l. 39 dz. V. 69/70 gm. VII. ze stanu biernego tejże realności wyekstabulowaną została.

Wzywa się przeto wszystkie interesowane osoby, któreby jakie pretensye do p. Piotra Palczewskiego, z powodu jego czynności sekwestratorskich mieć mogły, aby pretensye te w przeciągu miesięcy trzech w urzędzie tutejszym zgłosiły, po upływie bowiem powyższego czasokresu kaucya służbowa wydaną a względnie wyekstabulowaną zostanie, a urząd tutejszy w r zpoznawanie później zgłoszonych pretensyj wdawać się nie będzie.

Z Magistratu kr stoł. miasta.

Kraków 30 listopada 1881 r.

L 1712. 89 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia prowizorycznej posady inżyniera przy Radzie powiatowej Bialskiej rozpisuje się konkurs do ostatniego stycznia 1882 r Z posadą tą połącz na jest roczna pensya 600 zł. w. a., w razie przedsiębranych podróży na podwodę 10 ct. od jednego kilometra i 2 zł w. a dziennie dyety.

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić znajomość polskiego i niemieckiego języka w słowie i piśmie, dalej wykazać uzdolnienie i wiek

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Białej.

Z Wydziału Rady powiatowej

Biała dnia 31 grudnia 1881.

L. 26085/V. Towarzystwo C. k. uprzyw. (111)

kolei żelaz. Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasskiej

Na rok 1882 rozpisuje się za ofertami

Dostawa

następujących materyałów a mianowicie: gipsu, wapna niegaszonego, cegieł kamienia łamanego, płyt trembowelskich, kamiennych słupków granicznych i kilometrowych, ryniaków, zwiru rzecznego, zwiru tłuczonego, mazi pogazowej, zwykłych szyb, konopi, słomy, rogóżek, drążków, dźwigni, kołów mniejszych i większych, drewnianych słupków, profilowych, słupów dębowych, gątów, parkietów, okutych kółek do taczek, stylisk, mioteł, drewnianych łopat do śniegu, drzewnego węgla, terpetyny, octu winnego, mąki na papkę do klejenia, mydła i łojowych świec.

Oferty frankowane, ostemplowane i opieczętowane z napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów" **do otwarcia na dniu 24 stycznia**", winne być wniesione najdalej **24 stycznia b. r.** godziny 12 z rana, do Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Wadyum wynoszące 10% wartości oferowanych materyałów należy złożyć **w osobnej kopercie** w głównej kasie towarzystwa we Lwowie.

Szczegółowe wykazy dostarczyć się mających materyałów, bliższe warunki licytacyjne, tudzież warunki dostawcze, mogą być przejrzane w zarządzie materyałów we Lwowie lub na żądanie za uiszczeniem należytości pocztowej przesłane na wskazane miejsce.

Oferty wniesione po upływie wyznaczonego czasu lub nie odpowiadające przepisanym wymogom, nie będą uwzględnione.

Lwów w styczniu 1882.

Dyrekcya ruchu.

BARONA LIEBIGA MALTO-LEGUMINOSEN-CZEKOLADA I MĄKA

Najlepsze krew tworzące pożywienie z fabryki Starker i Pobuda, k. nadwornych dostawlcieli w Sztuttgardzie. **Malto-Leguminosen-czekolada** jest według orzeczenia pierwszorzędnych medycznych powag dla osób cierpiących na złe trawienie i na szkrofuły, tudzież dla dzieci cierpiących na niedokrewność, dla kobiet karmiących dzieci, dla dziewcząt słabej konstytucyi itp., znakomicie pożywnym i przyjemnym napojem. **Malto Leguminosen-Mąka** udowodniła swą skuteczność jako wzmacniająca i lekko strawna zupa w powyżej wyszczególnionych słabościach, tak samo jako nadzwyczaj pożywny środek, jak niemniej jako wyśmienita żywność dla dzieci od pierwszego roku życia począwszy. Szczegółowe ceny są wydrukowane na wszystkich pakietach. Środek ten dostać można we wszystkich aptekach i handlach korzennych monarchii, a en gros w głównym składzie **Pawła Eckardt w Wiedniu I, Weichburggasse 24.** (8582 3-12)

SKŁADY: We Lwowie: u Piotra Mikolascha apt. główny skład; **w Krakowie:** u Józefa Trauczyńskiego apt. główny skład; **w Bełzie:** u A. Grossa apt.; **w Przemyślu:** u M. Kruga, kupca.

Rządca ekonomiczny

w sile wieku, mający wszechstronną praktykę gospodarczą w zastosowaniu z teoryą, mogący powołać się na chlubne rekomendacye P. T. chlebodawców, poszukuje odpowiedniej posady od dnia 31go marca 1882 r. na dotacyę lub tantyemę. W razie potrzeby może objąć posadę i wcześniej. — Łaskawe uwiadomienia otrzymuję pod adresem: **W. R. T. 13,** poste restante **Lwów.** (... 2—7)

Zuzanna Krzyżanowska

Lwów, ul. Czarneckiego l. 28, otworzyła **Biuro nauczycielskie,** umieszczeń Pp. Nauczycielek, Guwernantek i Bon Polek, Niemek, Francuzek i Angielek (6430 13—?)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości, postaraliśmy się w należytym czasie o sprowadzenie na sezon zimowy 1881 wielkiego zapasu

prawdziwych paryskich

kapeluszy damskich

najnowszego i najgustowniejszego fasonu **po cenach zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy lub aksamitny pluszowy lub bobrowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 3 zł. do 9 zł. 50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało.** Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać **czepeczki, ubiorki i żaboty.**

Grand Magasin de Modes

w KRAKOWIE ul Grodzka licz. 55. (8721 4—3)

Na karnawał

zaopatrzyłam mój **Zakład krawieczyzny damskiej** (przy placu Halickim pod l. 14, pierwsze piętro) w najświeższe materye lekkie i kwiaty i na łaskawe zamówienia uskuteczniam gotowe toalety balowe, wieczorowe, jakoteż i okrycia, po cenach bardzo przystępnych.

Przyjmuję również wszelkie w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące roboty, ręcząc za staranne i modne wykonanie tychże.

Nauka kroju i szycia sukień udzielaną bywa jak dawniej codziennie od godziny 9 do 1.

Józefina Dąbrowska. (110 1—8)

BIURO Nauczycielskie Heleny Nowoleckiej w Krakowie

Ul. Gołębia Nr. 16.

Powyższa firma ułatwia wybór żądanych **Nauczycielek i Nauczycieli,** posiadających odpowiednią kwalifikacyę, tak pod względem nauk, jak i znajomości **języków obcych** niemniej **muzyki, śpiewu, i rysunków.** Tudzież poleca bony, Polki i cudzoziemki, które na żądanie, sprowadza z zagranicy, z gwarancyą strony moralnej.

Wszelkie w tym rodzaju zlecenia załatwione być **mogą przez korespondencye, lub osobiste porozumienie.**

H. Nowolecka. (8495 5 12)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru 1881/82 r.

przewybornej

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Tanzu**, żółtokwiatowa aromat.	zł. 4·40
Nr. 2.	**Jantojczan**, białokwiatowa	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn**, czarna aromatyczna	zł. 3 –
Nr. 4.	**Souchong**, „ mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo**, czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herbat	zł. 1·50

KAWA w najprzedniejszych rodzajach

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie Rynek l. ... (8 1—?)

Wyszczególniona Czteroma medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych, plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się b l zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwaną . . . —.80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . —·30

Pasta na zęby roślinno-alkaliczna. — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbedną. . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5

„ „ „ pudełko . . . —·50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (4 1—?)

Das billigste Familien-Journal Oesterreichs.

Nur 1 fl. vierteljährlich.

Wir empfehlen unseren geehrten Lesern und Leserinnen das vorzügliche illustrirte Familien-Journal

„Neue Welt"

mit dem Beiblatte „Neue Wiener Moden-Welt"

zur Unterhaltung und Belehrung.

Dieses Journal zählt die berühmtesten Autoren des In- und Auslandes zu seinen Mitarbeitern und erfreut sich in Folge seiner außerordentlichen Reichhaltigkeit und Gediegenheit des besten Erfolges Trotz des Manigfaltigen und in hohem Maße interessanten Inhaltes beträgt der Abonnements-Preis **nur 1 Gulden** vierteljährig.

Man abonirt am besten per Postanweisung bei der

Administration der illustr. Zeitschrift „Neue Welt"

Wien, IX., Maximilianplatz 3.

Probe Nummern auf Verlangen franco

Mit Gratis Prämien.

(7649)

Einzig seiner Art in Oesterreich.

Dotąd nieprzewyższony.

W. MAAGERA

c. k. wyłącznie uprz. prawdziwy, czyszczony



TRAN z WĄTROBY

preparowany przez **Wilhelma Maagera we Wiedniu.**

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany i jako **łatwy do strawienia** także dzieciom szczególnie zalecany i ordynowany, za najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek*, przeciw **słabościom piersi i płuc, szkrofułom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczułowym, osłabieniom** i t. p. **FLASZKA** po **1** zł w moim składzie fabrycznym **Wien, Heumarkt Nr. 3**)** lub w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchii.

We **Lwowie: w aptece pod „Złotym Słoniem" Henryka Blumenfelda,** Plac Krakowski, dalej u P. Mikolascha, J. Beisera. Z. Ruckera, K. Krzyżanowskiego, aptek., St. Markiewicza, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, K. Bałłabana, Leib Schleichera, kup. *Baranów*: J. Fraenkla, kup., *Bochnia*: F. Reiss, apt., w *Bołszowcach*: M. Schenkelbach kup., *Borszczów*: P. Riesel, kup., *Brody*: Ed. Liszka, K. B. Witosławski apt. i A. Inlender apt., *Brzeżany*: W. Kordecki apt., J. Margulies, B. Fadenhecbt, kupcy *Budzanów*: D. Jasiński apt., *Czortków*: L. Nos wdowa apt., Markus Brennholz kupiec. *Drohobycz*: L. Dobrzyniecki, **H. Blumenfeld,** W. Raczka, apt. *Dzików*: Chawo Glanz, handel korz. *Gorlice*: W. Mieszkowski, kup. *Horodenka*: M. Aksentowicz apt., S. B. Offenberger, kupcy. *Jarosław*: J. Rohm apt., *Jaworów*: L. Lachowicz apt. *Kałusz*: Eisig Bienenfeld, Kiwa Littmann kupc. *Kołomyja*: Dawid Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedman, Hersch Chayes, Sam. Hermann, St. Berezuicki, kup., Ab. Dawid Landesberg kup. *Kopyczyńce*: J. Markiewicz kup. *Kossów*: Markus Kamil, E. Litman, kup. *Kraków*: J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, J. Kaczkowski apt., Jan Janiga, St. Feintuch kup. *Podgórze*: J. Skałalski apt., *Krakowiec*: J. Wł. Łobos apt., *Kozowa*: Stan. Miedlicki. apt., *Kutty*: Alter Sokser, Leib Kahlmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup. *Lutowiska*: Moses Majer Schmerler. *Maków*: Norb. Raab, kup. *Mikulińce*: St. Miedlicki apt. Luser Morgenstern kup. *[illegible]*: M Quirini, apt. *Mościska*: S. Eisenberg kupiec, *Nowy Sącz*: Karol Laur kupiec. *Oświęcim*: J. Grzecicki apt. *Przemyśl*: M. Kozłowski, Sam. Baran, M. Krug; S. Syrop, A Rabinowicz, Leon Brüll, kup. *Przemyślany*: E. Baranowski apt. *Radowce*: G. Alth, J. Rossignon. Decane apt. *Radymno*: M Smychowski apt. *Rostoki*: K Scheinhorn kupiec *Rzeszów*: A. Karpiński apt. J. Schnitter i Sp., Hirsch Gleicher, S. Blumenberg, M. Weintraub kup., *Sambor* J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B. Żuławski kup., S. Schmid kup. *Sieniawa*: Chaim Ratte, Chaskel Teitelbaum kup. *Skała*: I. Weidberg kup. *Śniatyn*: Ed Böhm kup. *Sokal*: W. Sometkowski kup. *Stanisławów*: J. Macura. A. Beil apt., Kalman Jonas, Chaim Halpern, Noachim Halpern, Efr. Wagelstein kup., Wilhelm Waldeck kup. *Strzeliska nowe*: Osias Henne kup. *Suczawa*: J. Jachor apt., Berl Terker kup., *Tarnopol*: F. Jamrógiewicz apt, A. Bucheit: Herm Kahane apt., A. Morawetza spadkob. i Karol Fr. Popowicz. E. Frant kup. *Tarnów*: L. Chodacki apt., H. Wittmajer, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński. *Trembowla*: St. Lipnicki apt. *Wieliczka*: F. Bruno Mieczyński apt. *Wiśnicz*: J. Kubickiego wdowa. H. Markiewicz apt. Lyder Kanner kup. *Założce*: M. S. Moszczysker kup. *Zbaraż*: Sindel-Segal kup. *Złoczów*: Jos. Gold kup. *Żółkiew*: Adolf Dadez apt. *Żurawno*: L. Postępski apt. *Żywiec*: A. Heczko & Golecki, A. Blumenthal apt.

*. W najnowszych czasach napełniają do trójkątnych flaszek niektóre handle zwykły i nieczyszczony tran i sprzedają takowy publiczności jako prawdziwy i czyszczony **tran z dorscha, wyrobu Maagera.** Ażeby zapobiedz tym oszustwom, uprasza się tylko te flaszki jako prawdziwym tranem wyrobu Maagera napełnione uważać, które na flaszce mają etykietę powyższą marką ochronną kapslę na korku i przepisem użycia z nazwiskiem Maager, zaopatrzone są.

**) Tamże znajduje się główny skład dla austro-węgierskiej monarchii bandażów i opatrunków Listerowskich międzynarodowej fabryki w Schaffhausen, fabryki Sozodont Halli Ruckle Nowym Jorku i fabryki legumin Hartenstein & Co, w Chemnitz. (7576 6 2)

Gruntownej nauki na cytrze

według najlepszej metody udziela sierżant przy muzyce tu stacyonowanego c. k. 24go pułku piechoty. (109 1—3)

UWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że **od 1 stycznia** otworzyłem

pracownię i skład OBUWIA dla dam i dzieci

we własnym domu ulica Skarbkowska l. 16 (dawniej niższa Ormiańska).

Zamówienia uskuteczniają się w najkrótszym czasie podług najnowszej mody, po najtańszych cenach.

Z szacunkiem (55 3—4)

J. Arbaszewski ul. Skarbkowska l. 16 wchód przez Ormiany, trzeci dom, od ulicy Grodzickich czwarty dom.

Na karnawał

na rok 1882.

Najnowsze ulubione Tańce

F. Tymolskiego.

Po żniwach „Mazury" . . . 60 ct.
Naj bude jak buwało „Dumka i Kołomyjki" . . . 64 ct.
Twoje oczy „Walce" . . . 90 ct.
Kopciuszek „Polka francuska" . 45 ct.
Polne kwiaty „Kadryle z motywów narodowych" . . . 70 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora, **ulica Sykstuska l. 13, II piętro.** (76 2—10)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. — **Bez zbiornika** od 14 złr.

Bliższa wiadomość u **Wl. Żaaka,** l. 10 Piekarska, **Lwów.** (9010 4—26)

Na cytrze na fortepianie i śpiewu

udziela nauk gruntownych

Emil Kalinowski

metr muzyki

(ul. Koralnika l. 6. na dole w lewo)

Jego kompozycye i transkrybcye polskie **na cytrę** są do nabycia w księgarniach i u kompozytora.

Cytry i struny

poleca **najtaniej** i pod gwarancyą. (8972 2—4)

W koszykach o 5 kilo

Pomarańcze 30 do 35 sztuk 1 złr. 85 ct.

Cytryny 40 do 45 sztuk 1 złr. 95 ct.

wybierane, najlepsze z Messyny. wysełam szybko pocztą za pobraniem **opłaciwszy cło, franco.**

Wszystkie inne owoce południowe po cenach en gros. — Cenniki franco.

R. Maiti

w Tryeście (9681 20—20)

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera — Papier z c. k. up...